



„Zwrot w dyplomacji francuskiej”.

Wizyta W. Jaruzelskiego w Pałacu Elizejskim

Przewodniczący Rady Państwa, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI przybył w środę do Pałacu Elizejskiego na spotkanie z prezydentem Francji, FRANÇOIS MITTERRANDEM. Kompania honorowa Gwardii Republikańskiej z orkiestrą prezentowała broń; oddano honory należne głowie państwa podczas wizyty roboczej.

Na stopniach Pałacu Elizejskiego generał Jaruzelski gościł ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumasa. Rozmowa z prezydentem — w salonie Pompadour — trwała półtorej godziny, znacznie dłużej niż przewidziano. Po wyjściu z pałacu, generał Jaruzelski obiegany przez dziennikarzy prasy i telewizji, tak francuskiej, jak i zagranicznej, złożył krótkie oświadczenie. Powiedział, że rozmowa z prezydentem Mitterrandem była bardzo pożyteczna i bardzo szczerą. Dodał, że aczkolwiek jest szereg problemów dyskusyjnych, to obie strony

były zgodne w tym, by rozwijać i umacniać stosunki polsko-francuskie dla dobra naszych narodów, dla pokoju w Europie i na świecie.

Przewodniczący Rady Państwa — przy dziewczęcych marszach generalnego odgrywanego przy uroczystych okazjach — opuścił siedzibę prezydenta, udając się pod pomnik Polskiego Żołnierza i Komitanta na Placu Warszawskim w Paryżu.

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 283 (10 672) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 5.12.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Zakłady Przemysłu Pasmontowego w Białymstoku w roku bieżącym wyprodukują ponad 100 mln zł na modernizację. W ub. roku za zarobione dewizy (ok. 7 proc. produkcji eksportującej się do II obszaru planistycznego, głównie do Anglii i Holandii) zakupiono 54 krosna angielskiej firmy „Bonas”, przeznaczone do produkcji tkanin i wyrobów elastycznych (szelki, gumy itp.) oraz dwa kalandry w RFN. Dzięki tym zakupom, nie ma tylko „Pasmonta” zalegająca produkcję wyrobów elastycznych o 45 proc. Wzrosty również plany szpalt. (a) NA ZDJEŚCIU: Teatralna Mała Zalewska obsługuje nowe krosno. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA



Hołd tradycji — wysiłek dla współczesności

INFORMACJA WŁASNA

Uroczystość z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Stanisławowi Tońskiemu oraz obchodom 90 rocznicy ruchu ludowego odbyła się 4 bm. w Nowogrodzie (woj. łomżyński).

Przybyli na nią mieszkańcy Nowogrodu i okolic, młodzież, działacze i weterani ludowi. Stanisław Toński był już w młodości znany jako dobry organizator i społecznik. W 1930 r. tworzył tu Stronictwo Ludowe, został wybrany jego prezesem i pełnił tę funkcję do II wojny światowej. Reaktywował działalność SL po wyzwoleniu. Wówczas podjął się także obowiązków burmistrza.

W 1946 roku powołano go na przewodniczącą PRN w Łomży. Nie udało mu się jednak dokonać realizacji swych zamierzeń. 7 sierpnia 1947 r. w Zawadach koło Białegostoku reakcyjne podmioty zamordowały S. Tońskiego i starostę łomżyńskiego — Tadeusza Żeglickiego. Ich pogrzeb stał się manifestacją społeczeństwa Ziemi Łomżyńskiej. Uchwałą Rady Narodowej miasta i gminy Nowogrod nadano jednej z ulic imię Stanisława Tońskiego.

Akcja „GW” Pogotowie makowe

Celem akcji „GW” jest pomoc dzieciom i młodzieży uzależnionej od środków odurzających.

- Jeżeli Twoje dziecko potrzebuje pomocy
- Jeżeli chcesz podzielić się swoimi uwagami
- Jeżeli chcesz pomóc sobie i innym

ZADZWON: tel. 223-77 w dni powszednie (oprócz sobót).

Zapowiadamy pierwsze spotkanie w ramach TOWARZYSTWA RODZIN I PRZYJACIELI DZIECI UZALEŻNIONYCH. Odbędzie się ono w najbliższą niedzielę w Białymstoku o godz. 16.30 w punkcie konsultacyjnym MONARU przy ul. Dąbrowskiego 14. Zapraszamy wszystkich rodziców, nauczycieli, wychowawców — wszystkich, którym nie jest obojętny los dzieci zagrożonych „wirusem” narkomanii.

Gazociąg Kobryń — Warszawa

Ostatni spaw w Koterce

INFORMACJA WŁASNA

12 grudnia odbędą się centralne uroczystości związane z oddaniem do użytku gazociągu Kobryń — Warszawa. Ostatni symboliczny spaw zostanie wykonany w nadgranicznej miejscowości Koterka. Gospodarzem uroczystości będą Siemiatycze.

Wzmacnia w nich udział delegacji ministerstw z Polski i ZSRR. Zaproszeni zostali również przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województw, przez które przebiega gazociąg: białostockiego, siedleckiego, białsko-podlaskiego i warszawskiego.

Uroczystości — ma towarzyszyć górnicza orkiestra — staną się również okazją do odznaczenia tych, którzy przyczynili się najbardziej do szybkiego oddania gazociągu. Siemiatycze oraz mieszkańcy Mielnika i Drohiczyńska mają nadzieję, że za kilka lat gaz z tej magistrali popłynie do ich domów. Jest taka szansa. Przed rzeką Bug została wykonana zasuwa, która może stać się miejscem podłączenia rurociągu spinającego magistrale z południowymi miejscowościami Białostoczyzny.

„Gazeta” komentuje

MINIŁO już prawie półtora roku od chwili gdy w Białymstoku, na wspólnym plenarnym posiedzeniu trzech partii: PZPR, ZSL i SD podjęto uchwałę dotyczącą upowszechniania kultury w wojewód-

jęty ten temat na zebraniach organizacji partyjnych z pewnymi kierunkami i zaleceniami do realizacji. Oznacza to, że tylko

CO SZÓSTY ZAKŁAD PRACY

na Białostoczyźnie przejął się sprawą (czytaj: uchwałą) mającą szereg woli naprawy zaniedbanych dotychczas spraw. Nie lepiej sytuacja przedstawia się w terenie. Tylko piętnaście (na 51 gmin) zajęło

Fragment większej (kulturalnej) całości

twie. Czas to zbyt krótki, by można było w pełni ocenić stopień realizacji postanowień szczegółowych. Można jednak zasygnalizować te problemy, które wynikają z analizy sytuacji po kilkunastu miesiącach i służą skorygowaniu przyjętej formuły w polityce kulturalnej województwa białostockiego.

GŁÓWNYM aktualnie przeanalizowali w jakim stopniu problematyka kulturalna wzbudza zainteresowanie zakładów pracy, terenowych organów administracji państwowej, itp. — wnioski okazałyby się niezbyt zadowalające. Spośród 260 zakładów pracy tylko czterdzieści dwa pod-

jęły tę problematykę na sesjach rad narodowych. Na ogół jednak ograniczono się do informacji przedstawionych przez pracowników GOK lub miejscowej biblioteki, jako ludzi najbardziej w tej dziedzinie kompetentnych. Jak więc w takiej sytuacji wygląda zakres i stan działalności kulturalnej w dwóch największych środowiskach: robotniczym i wiejskim?

Wiadomo, że środowisko robotnicze ma większe możliwości korzystania z dorobku kultury niż np. mieszkańcy wsi. Jego aktywność kulturalna dotyczy jednak tylko większych zakładów pracy tylko czterdzieści dwa pod-

Ciąg dalszy na str. 3

Omówienie programu realizacji Uchwały XIX Plenum KC PZPR

Komitet Centralny PZPR rozpatrzył i aprobował na swym XXII posiedzeniu plenarnym obszerny „program realizacji Uchwały XIX Plenum KC PZPR w sprawie miejsca i zadań inteligencji w socjalistycznym rozwoju kraju oraz warunków jej pracy i działalności”.

Program ten, związany ze wzrostem roli inteligencji w naszym życiu społeczno-gospodarczym, powstał w wyniku prac komisji uchwał i wniosków XIX Plenum KC PZPR przy współudziale instancji partyjnych, instytucji administracji państwowej oraz organizacji środowiskowych inteligencji.

Przebieg obrad XIX Plenum przypominał w swoim wystąpieniu na XXII Plenum sekretarz KC Henryk Bednarski — raz jeszcze wykazał, że partia widzi w inteligencji jedną z głównych sił społecznych, niezbędnych w budowie socjalizmu; uważa wiedzę, talent i twórczość inicjatywne za nader istotne czynniki rozwojowe. Wykorzystanie potencjału intelektualnego społeczeństwa wymaga stworzenia takich warunków materialnych i prawno-organizacyjnych, które by sprzyjały społeczno-zawodowemu, aktywnemu rozwojowi inteligencji oraz służby eliminowa-

niu przeszkód utrudniających spożytkowanie ich umiejętności — przy pełnym zaangażowaniu się samej inteligencji. W pracach nad projektem programu kierowano się z jednej strony hierarchia zadań i potrzeb, z drugiej zaś konfrontowano je z realnymi możliwościami. Do programu wprowadzono tylko to, na co można znaleźć pokrycie w środkach już istniejących lub możliwych do wygospodarowania w niedalekiej przyszłości. Program określa konkretne zadania inteligencji we wszystkich dziedzinach jej działalności: nauce i gospodarce,

szkolnictwie wyższym, oświacie, kulturze i sztuce, środkach masowej informacji, służbie zdrowia, administracji państwowej oraz organach ochrony prawnej.

W pierwszym rozdziale programu, omawiającym główne kierunki działania, podkreślono potrzebę tworzenia warunków sprzyjających umacnianiu patriotycznego zaangażowania inteligencji polskiej w dzieło socjalistycznego rozwoju kraju. W tym celu PZPR będzie popierała aktywność społeczno-polityczną środowisk inteligencjonalnych, strze-

Ciąg dalszy na str. 2

Z partyjnej inicjatywy

Sprawy oszczędności na pierwszym planie

Sprawy szeroko rozumianej oszczędności należą do pierwszoplanowych. Nic więc dziwnego, że większość inicjatyw organizacji i instancji partyjnych wiąże się z tymi zagadnieniami.

Na zebraniach partyjnych w woj. białostockim tematem

o pierwszoplanowym znaczeniu w środowisku wiejskim są kwestie właściwego wykorzystania każdego hektara ziemi. Temu też problemowi poświęcono posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, analizując stan i kierunki rozwoju państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej w

tych regionie. Białostockie PGR gospodarują na ok. 23 tys. ha użytków i osiągają nieźle wyniki ekonomiczne i finansowe. Analizy wykazują jednak, że rezerwy w gospodarowaniu są jeszcze znaczne. Chodzi tu m.in. o zwiększenie upraw zbóż intensywnych, roślin okopowych, o wzrost pogłowia trzody. Okazuje się też, że mimo wielu zabiegów, także administracyjnych, w woj. białostockim znaczna ilość gruntów należących do Państwowego Funduszu Ziemi wciąż jest nie wykorzystanych.

Ciąg dalszy na str. 2

Rząd Szwecji zdecyduje

Kiedy bracia Zielińscy wrócą do domu

Sprawa braci Zielińskich przetrzymywanych od ponad miesiąca w Szwecji po swej ucieczce z kraju powróciła 4 bm. na łamy prasy szwedzkiej. Główne dzienniki opublikowały, bez komentarza, najważniejsze tezy oświadczenia Rządu PRL, w którym zostało zawarte żądanie natychmiastowego oddania nieletnich chłopców rodzicom. W środę doszło też do zasadniczego zwrotu w sytuacji praw-

nej obu chłopców: Urząd Imigracyjny rozpatrujący dotychczas sprawę, przekazał ją rządowi.

Powstała zatem po raz pierwszy nadzieja, że decyzja może być podjęta szybko. Uniknięcie także zwłoki z jej wykonaniem, ponieważ decyzja rządu będzie ostateczna. Odwołania od decyzji niższych instancji w takich sprawach musiały niejednokrotnie czekać na rozpatrzenie do kilku lat. Wyżsi urzędnicy Ministerstwa Pracy, do którego trafiła bezpośrednio sprawa, a także Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wyrazili nadzieję, że chłopcy powrócą do domu jeszcze przed świętami.

Anita Edam, rzecznik działająca w ramach Ministerstwa Pracy ministra do spraw Imigrantów Anny Granie Gradin, która przedstawiła rządowi te sprawy, przedstawiła raporty PAP, że jej resort zajmie się niebawem również. Poinformowała również, że rząd podejmie decyzję najpóźniej po 15 grudnia br.

Ciąg dalszy na str. 2

Przed Rokiem Sienkiewicza

Spotkanie z wnuczką pisarza

INFORMACJA WŁASNA

Białostocka kawiarnia Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, za sprawą przedniej inicjatywy redakcji „Kontrastów”, zamienia się raz w miesiąc w Salon Literacki. Zapraszani są do gości zainteresowani tematem proponowanym przez gospodarzy do snucia wspomnień i dysput.

Podobnie jak w listopadowy wieczór poświęcony Stefanowi Żeromskiemu, tak i w grudniowy (w miniony wtorek), kawiarnia MPIK nie mogła pomieścić wszystkich, których zaproszono na temat spotkania. Zgodnie z zapowiedzią przyjechała do Białegostoku najmłodsza wnuczka Autora „Trylogii” — Maria Sienkiewicz.

W wieczorne wspomnienie o życiu i twórczości naszego wielkiego pisarza uczestniczyła też Barbara Wachowicz — autorka wielu prac, audycji i książek monograficznych, a zwłaszcza obszernie, bogato ilustrowanej, poświęconej Henrykowi Sienkiewiczowi — „Marie jego życia”. Kolejny nakład ma się ukazać na księgarskich półkach ale organizatorom spotkania udało się dostać prosto z drukarni 200 jeszcze „ciepłych” egzemplarzy tej książki. Oczywiście, sprzedano je w mgnieniu oka, mimo wysokiej ceny, wśród pierwszych przybyłych na imprezę.

Wprowadzenie do wspomnień, jak zwykle — ze swadą i barwnie — podane słuchaczom przez Barbarę Wachowicz tym razem uzupełnione było interesującym wystąpieniem Jolanty Murawicz, studentki w roku polonistki UW, autorki prac i reportaży poświęconych m.in. Sienkiewiczowi.

W nastrojowej ciszy i skupieniu goście Salonu uczestniczyli nie tylko w rodzinnym wieczornym wspomnieniu w taki bowiem klimat stworzyła monodram „Mój Dziad — Henryk” — w wykonaniu Marii Sienkiewicz, aktorki. Teusty z biografii Autora „Kryształów” przetrwała o na pokazanie, zdjęcie z rodzinnego albumu, przypomnienie anegdot i rodzinnych fascji, czytanie fragmentów listów do lub od Pisarza. Jak przystało na tego rodzaju spotkanie, wspomnieniem towarzyszyła muzyka. Ułubione utwory Henryka Sienkiewicza grała na fortepianie Wiesława Gąsowska.

Gdy dobiegała końca literacka biesiada, przy podpisywaniu

książek Barbary Wachowicz i „Kontrastów” z reportażem Jolanty Murawicz o wnukach Pisarza, do późnych godzin wieczornych trwały jeszcze rozmowy czytelników z paniami, które wzięły udział w spotkaniu. Dziękowano szczególnie Marii Sienkiewicz za przybliżenie postaci jej Dziadka w sposób tak niekonwencjonalny, za zwierzenia, niemal intymne.

Wczoraj Maria Sienkiewicz spotkała się z młodzieżą Szkoły Podstawowej nr 13 w Białymstoku, która czyni starania o nadanie jej imienia Henryka Sienkiewicza.

Białostockie spotkanie z wnuczką Pisarza, za inauguracji przyszłorocznych obchodów ROKU SIENKIEWICZA.

AGNIESZKA SWIDZIŃSKA

USA Dymisja R. McFarlane'a

W środę prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan potwierdził pogłoski o ustąpieniu z zajmowanego stanowiska swego doradcy ds. Bezpieczeństwa Narodowego Roberta McFarlane'a.

Prezydent poinformował o dymisji McFarlane'a odpowiadając na pytania dziennikarzy podczas lotu helikopterem z Waszyngtonu do Fallston w Stanie Maryland. Dotychczas Białe Domy odmawiał wszelkich komentarzy na temat doniesień zamieszczonych w tej sprawie w ostatnim wydaniu amerykańskiego tygodnika „Newsweek”.

Odejście McFarlane'a jest — jak się sądzi — wynikiem jego nieporozumień z szefem personelu Białego Dому Donaldem Reaganem.

Według „Newsweeka” McFarlane już wcześniej zamierzał ustąpić z zajmowanego stanowiska, ale przesunął swą decyzję nie chcąc komplikować sytuacji w ekipie Reagana przed amerykańsko-radzieckim szczytem w Genewie.

Robert McFarlane ma ustąpić ze stanowiska 1 stycznia 1986 roku. Jest to już trzeci doradca prezydenta — ds. bez-

pieczeństwa, który przestaje pełnić tę funkcję przy obecnym prezydencie.

Dotychczas nie wiadomo, kto będzie jego następcą. Jako potencjalnych kandydatów wymienia się byłego zastępcę sekretarza Stanu Lawrence Eagleburgera, przedstawiciela USA w NATO Davida Abshire, byłą przedstawicielkę USA w ONZ Jeane Kirkpatrick, zastępcę sekretarza Stanu Rozanne Ridgway. Jednak zdaniem niektórych kół zbliżonych do Białego Dому, największe szanse na objęcie stanowiska doradcy prezydenta ds. Bezpieczeństwa Narodowego ma obecnie admirał John Poindexter, dotychczasowy zastępca Roberta McFarlane'a. (PAP)

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z ulewami, przedpołudniem, okresami opadów deszczu, przechodzących w opady o charakterze przymrozków. Temperatura maksymalna 7-9 st. C, minimalna 2-4 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, północno-zachodni i zachodni.

JUTRO — miejscami przełotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 3-5 st. C, minimalna 3 st. C.

DZIS imieniny: Saby, Krysiny i Witmy. (elc)

Omówienie programu realizacji Uchwały XIX Plenum KC PZPR

ciąg dalszy ze str. 1

idei porozumienia narodowego i socjalistycznej odnowy, a zarazem przeciwstawia się próbom naruszania socjalistycznego kierunku rozwoju naszej Ojczyzny.

Dla realizacji tych założeń została stworzona warunki sprzyjające pełnemu społeczno-zawodowemu zaangażowaniu inteligencji, umiędzynarodowieniu, umiędzynarodowieniu, umiędzynarodowieniu.

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

Współodpowiedzialność za losy kraju, zwiększenie jej aktywności na rzecz umiędzynarodowienia państwa i jego struktury, rozwoju demokracji socjalistycznej, nierozdzielności traktowania praw i obowiązków obywateli. Przedstawiciele inteligencji będą częścią, niż ma to miejsce obecnie, angażowani do prac doradczych przez instancje partyjne (przy KC PZPR oraz KW).

kladów na badania naukowe i rozwój techniki. Nakłady te w nadchodzącym pięcioletnim okresie zwiększą się prawie dwukrotnie; w 1986 r. będą wynosiły 2,5 proc. dochodu narodowego do podziału, a w 1990 r. — co najmniej 3 proc.

Będzie usprawniony system sterowania nauką i techniką oraz zostaną stworzone warunki ekonomiczno-organizacyjne ich rozwoju.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

Doskonalić się będzie metody doboru tematyki i organizacji w tematyce centralnych i resortowych programów badawczych, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie, umiędzynarodowienie.

partii i organizacji młodzieżowych (w szczególności niezbędny jest liczbowy wzrost studentów-członków PZPR) oraz aktywniejszego oddziaływania partii na bezpartyjne środowisko uczelni.

W celu zwiększenia efektywności naukowo-badawczych wyższych uczelni ich potencjał naukowo-badawczy będzie włączony do realizacji centralnych i resortowych programów badawczych i badawczo-rozwojowych oraz zagadnień rządowych na lata 1986—1990; będzie też dokonany system awansów pracowników nauki poprzez ściślejsze wiązanie prac doktorskich i habilitacyjnych z perspektywicznymi potrzebami rozwoju kraju. Wprowadzi się prawne i finansowe rozwiązania sprzyjające przepływowi kadry między uczelniami i zaplecem naukowo-badawczym i rozwojowym gospodarki. Niezbędne jest systematyczne analizowanie położenia materialnego kadry naukowych i dokonywanie niezbędnych korekt w tym zakresie.

W czwartym rozdziale programu, poświęconym systemowi oświaty, mówi się o ściślejszym powiązaniu edukacji narodowej z potrzebami budownictwa socjalistycznego, systematycznym podnoszeniu kwalifikacji kadry pedagogicznej oraz umiędzynarodowieniu statusu społeczno-zawodowego nauczycieli, a także o rozwoju bazy materialnej oświaty. Zostanie nadana właściwa ranga wykształcenia młodzieży, w tym w dziedzinie nauki, kultury, budżetu państwa oraz poszczególne przedsiębiorstwa. Zaleca się podjąć działania zmierzające do zwiększenia wpływów na fundusz rozwoju kultury — rozpraszając m.in. możliwości zwiększenia odpisu od podatku od wynagrodzeń o 13,6 do 15 proc.

W rozdziale szóstym programu omawiana jest problematyka zwiększenia roli dziennikarstwa w socjalistycznym życiu kraju. W tym celu dokonano będzie dziennikarskich warsztatów pracy i politykę kadrową w środkach masowego przekazu, preferować ideowość, wiedzę, poczucie obywatelskiej odpowiedzialności, wysoką etykę zawodową i odwagę. Dziennikarze będą odpowiedzialnie zjednoczeni z wolontariuszami do realizacji przez partię linii porozumienia i walki, zwalczać wszystko, co hamuje postęp, a także kontynuować działania służące pełnemu wykorzystaniu potencjału ludzkiej pracy do programu partii.

Zagwarantowanie dziennikarstwu warunków właściwego wykonywania ich zadań wymaga umiędzynarodowienia ich doświadczeń, informacji, przeciwdziałania problemowi jej blokowania. W związku z tym co dwa lata ocenić się będzie przestrzeganie ustaw o prawie prasowym oraz kontroli publikacji i widowskiej.

Abby poprawić materialne podstawy działalności środków masowego przekazu należy wzrost dostaw papieru dla prasy, tak, by w 1990 r. osiągnąć 110 gęstości gramów i czasopiśm.

Polski Zastopienie tych potrzeb będzie służyła realizacja programu modernizacji przemysłu celulozowo-papierniczego. Jednocześnie trzeba przeanalizować możliwości doradczego zwiększenia papieru na cele wydawnicze przez zmianę struktury jego produkcji, a także oszczędne wykorzystywanie.

W niedługim czasie należy zapewnić w całym kraju doświadczenia odbiorcy treści programów radia i obu programów telewizyjnej, oraz stworzyć warunki rozbudowania drugiej siły stereofonicznej radia i uruchomienia trzeciego programu telewizyjnego.

Słodny rozdział programu porusza problemy związane z funkcjonowaniem służby zdrowia. Za podstawowy cel w tej dziedzinie inteligencji aktywności zawodowej uznano rozwój społecznej służby zdrowia oraz taką poprawę warunków jej pracy, która by ułatwiła kadrowi medycznemu skuteczną ochronę zdrowia społeczeństwa.

W związku z tym należy doprowadzić do wzrostu udziału nauk medycznych w wykonywaniu podstawowych zadań ochrony zdrowia społeczeństwa; skoncentrować siły i środki resortu zdrowia na ochronie zdrowia załóg zakładów pracy i robotników, na opiece nad matkami i dziećmi oraz nad ludźmi starymi i niepełnosprawnymi; podnieść poziom fachowego kształcenia kadry medycznej; optymalnie gospodarować posiadanymi zasobami, zapewnić lepszą organizację służby zdrowia i opieki społecznej, opracować i wdrożyć nowoczesny system informacji medycznej. Opracuje się nowy system wynagradzania pracowników służby zdrowia, oparty na zasadzie wartościowania pracy i stymulujący poprawę obsługi pacjentów.

Ostatni, ósmy rozdział programu poświęcony jest problemom związanym z funkcjonowaniem administracji państwowej oraz doświadczeń z działalnością organów ochrony prawnej i instytucji prawniczych.

W celu usprawnienia pracy organów administracji państwowej będzie się dbać o

wysoki poziom zawodowy, polityczny i moralny pracowników urzędów państwowych; doskonałość działalności aparatu państwowego i umiędzynarodowienie jego służebną rolę wobec społeczeństwa, tworzyć właściwe warunki funkcjonowania prawa oraz działalności prawników.

W niedługiej przyszłości zostanie opracowany perspektywiczny program edukacji prawniczo-państwowej z harmonogramem realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 16 października 1984 r. Edukacja ta oznacza systematyczne upowszechnianie wiedzy o państwie i prawie, pobudzanie wrażliwości społecznej zgodnie z zasadami i wartościami socjalizmu. Chodzi zarówno o ogólne podnoszenie poziomu świadomości i kultury prawnej w społeczeństwie, jak i przede wszystkim o kształtowanie postaw młodzi w tym zakresie.

Komitet Centralny — stwierdza w zakończeniu omawianego dokumentu — zwraca się do Prezydium Rządu o zlecenie odpowiednim jednostkom administracji państwowej opracowania do końca br. szczegółowych harmonogramów realizacji programu. Powinny one zawierać dwa horyzonty czasowe: najbliższy — obejmujący sprawy, które są już załatwiane lub mogą być załatwione w pierwszej połowie 1986 roku, oraz perspektywiczny — zamykający się w granicach planu pięcioletniego na lata 1986—1990, a w uzasadnionych wypadkach dotyczący również lat późniejszych.

Instancje oraz organizacje partyjne działające w środowiskach inteligentnych zostały zobowiązane do uwzględnienia wniosków wynikających z programu w swoich planach pracy i do czuwania nad realizacją zadań politycznych, związanych z aktywizacją środowisk inteligentnych, umiędzynarodowieniem wśród nich orientacji prosocjalistycznej, eliminowaniem antysocjalistycznych działań. Zostały też zobowiązane do wykorzystania wniosków dotyczących inteligencji zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu IX kadencji.

Oczekuje się, że organizacje inteligentne i związki tworzące wdrażają się do realizacji programu wszędzie tam, gdzie rozwiązywanie problemów wymaga zaangażowania środowisk inteligentnych, ich inicjatywy i czynne postawy. Instancje partyjne oraz jednostki administracji państwowej będą zwracać się do stowarzyszeń z propozycjami współdziałania, a jednocześnie oczekiwać podobnych propozycji z ich strony.

Na zakończenie Komitet Centralny PZPR zwrócił się do wszystkich środowisk inteligentnych z apelem o aktywne wsparcie założeń, związanych z realizacją programu.

(PAP)

Wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w Pałacu Elizejskim

ciąg dalszy ze str. 1

WYPOWIEDZI POLITYKÓW I RELACJE PRASY FRANCUSKIEJ

Wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w Paryżu i zapowiedziane spotkanie przewodniczącego Rady Państwa z prezydentem Francois Mitterrandem wywołały we Francji zaskoczenie i jednocześnie wzbudziły ogromne zainteresowanie. Telewizja francuska nadała we wtorek wieczorem bezpośrednią transmisję z przybycia Wojciecha Jaruzelskiego do Paryża. Prasa poświęca temu wydarzeniu czołowe miejsca na pierwszych stronach i pisze o „wizycie — niespodziance”, „Figaro” charakterystycznie przybicie przywódcy polskiego do Paryża jako „sensację”, a wielki tytuł w „Liberation” obwieszcza „zaskakującą wizytę gen. Jaruzelskiego w Paryżu”.

Pisząc, że wizyta jest zaskakująca, komentatorzy francuscy przypominają, że po grudniu 1981 roku oficjalna Francja — zajmowała wobec Polski postawę nader nieprzychylną i nie zmieniała jej, chociaż, jak to ujawnia korespondent telewizji francuskiej, kraje zachodnie jako całość już w dużym stopniu zmierzliwizowały stosunki z Warszawą. „Le Monde” stwierdza w związku z tym, że wizyta Wojciecha Jaruzelskiego

Hold tradycji

ciąg dalszy ze str. 1
ce S. Tońskiego — Sablinie — zapewnienie o trwałości pamięci o ofiarach i bohaterstwie osób walczących w obronie władzy ludowej. O dokonaniach S. Tońskiego oraz jego wkładzie w kontynuowanie tradycji ruchu ludowego — rzecznika interesów wsi mówił także prezes WK ZSL — Czesław Gartych.

Wczorajsza uroczystość była także okazją do wyróżnienia zasłużonych działaczy ludowych odznaczonych państwowymi i odznaką regionalną. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski został uhonorowany Wiktor Milewski z Kupki Starych (gmina Łomża), Złotą Krzyżem Zasługi otrzymał: Tadeusz Danowski z Kossak (gmina Jedwabne), Irena Kochan z Bolesław Zdrój, Zdzisław Stawicki z Eugeniusz Olszewski z Łachowa (gmina Kolno).

W części artystycznej wystąpili uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie. (nom)

oznacza „pełny zwrot w dyplomacji francuskiej”.

Ton komentarzy jest bardzo różnicowany — obok głosów wyważonych i realistycznych nie brak w prasie mieszczańskich słów krytyki i nawet oburzenia na Mitterranda, iż „zmienił swą politykę”.

Podczas gdy „Le Monde” pisze, że „Francja ustępuje wobec rzeczywistości”, „Liberation” zastanawia się, czy w tym zwrocie polityki francuskiej wobec Polski nie występuje „element Genewy” i pyta, czy w klimacie względnej odprężenia zapoczątkowanym przez szczyt radziecko-amerykański w Genewie, Francja nie chciałaby znaleźć się wawangardzie w stosunkach ze Wschodem.

Wspominamy już „Le Monde” zwraca uwagę na inną okoliczność, podając, że do zwrotu w stosunkach z Polską nakłaniał rząd „pewne koła gospodarcze”, pragnące ponownie otrzymać gwarancje rządowe przed podpisaniem kontraktów z Polską.

Ten sam dziennik pisze też, że posunięcie prezydenta, nie zostając, jak się wydaje, specjalnie, jak się przyjęło przez opozycję, wśród której „sa liczni zwolennicy normalizacji stosunków z Polską”.

Rzecznik francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pytany o wizytę we wtorek na codziennym zwrocie do dziennikarzami zwrócił uwagę na „ewolucję” — jak zaszła od 13 grudnia 1981 r. Jako jeden z elementów tej „ewolucji” wymienił wizytę polityków zachodnich w Warszawie. Rzecznik wspominał w szczególności o wizytach premiera Grecji Andreasa Papandreu, wicekanclerza i ministra Spraw Zagranicznych Hansa — Dietricha Genschera i ministra Spraw Zagranicznych Włoch, Giulio Andreottiego. Za elementy tej „ewolucji” uznał także zmniejszenie stanu wojennego, a także wybory.

W wywiadzie dla „Le Matin”, zamieszczonym w środ-

wym numerze tego dziennika, prezydent Mitterrand wyraził żywe zainteresowanie sprawami polskimi i wspominał, że papież Jan Paweł II, kanclerz RFN Helmut Kohl i premier Włoch Bettino Craxi informowali go w swoim czasie o swych rozmowach z Wojciechem Jaruzelskim na temat polskiej.

Oświadczył, że „wszystko, co dotyczy narodu polskiego jest nam drogim”. Stwierdził jednocześnie, że zamierza rozmawiać z gośćmi polskimi również o „ważnych kwestiach, jakie powstają między Wschodem i Zachodem i między Europejczykami”.

Srodoży „Le Matin” przytoczył wypowiedź rzecznika rządu polskiego Jerzego Urbana na temat wizyty i stwierdził, że Warszawa, podobnie jak Paryż, nie podaje dokładnych powodów „tej zaskakującej wizyty”, no czym napisał, że we wtorek, ostatniego dnia konferencji szefów państw i szefów rządów EWG w Luksemburgu podkreślano w kołach dyplomatycznych, iż spotkanie to jest pewną kontynuacją szczytu w Genewie. Dziennik przypomina, że na początku 1985 roku, na posiedzeniu prezydium Mitterranda był Michał Gorbaczow i przyczyna opinii, jak pisze, pewnego

Francuza: „w tej chwili coś dzieje się między Wschodem i Zachodem, trwa pisanie nowej karty”.

Na łamach konserwatywnego „Le Figaro” Alain Peyrefitte zauważa w artykule pt. „Wolta”, że od czasu gdy Francuska Partia Komunistyczna wycofała swych ministrów z rządu partii socjalistycznej, prezydent Mitterrand poznał niedogodności wykluczenia Francji z dialogu Wschód — Zachód i dlatego niedawno gościł Michała Gorbaczowa, a obecnie Wojciecha Jaruzelskiego. Peyrefitte, którego artykuł ukazał się w środę rano, wyraził przypuszczenie, że prezydent Francji przewodniczący Rady Państwa PRL „będą dużo mówić o Niemczech”. (PAP)

Komsomolcy z Kowna w Łomżyńskim

Od poniedziałku, 2 bm. w woj. łomżyńskim przebywa delegacja Komsomolu z Kowna pod przewodnictwem sekretarza Komitetu Rejonowego — Alwidasa Rauskankasa. Wczoraj goście zwiedzili Fabrykę Mebli w Łomży. Spotkali się również z kierownictwem zakładu oraz aktywnymi

organizacji polityczno - społecznych.

Członkowie delegacji spotkali się również z aktywnymi ZMW, zwiędził gospodarstwo należące do młodego rolnika i Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowie. (klos)

Profesor Aleksander Krawczuk

Był białostoczaninem. W Białymstoku urodził się. Tu uczęszczał do gimnazjum humanistycznego im. Zygmunta Augusta. Dyplom lekarski uzyskał na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Następnie odbywał służbę wojskową w warszawskiej Szkole Podchorążych Sanitarnych, skąd przeniesiono go do służby liniowej w Pułku Piechoty w Jerozolimnym mieście. Czteromiesięczna kampania wrześniowa rozpoczęła z Sokółki, w batalionie sanitarnym.

Był lekarzem. W 1940 r. organizował szpital rejonowy w Zabłudowie. W czasie okupacji pracował w Pogotowiu Ratunkowym i oddziale polonitczno-ginekologicznym Szpitala Miejskiego w Białymstoku. Po wyzwoleniu kontynuował pracę w oddziale położnictwa i chorób kobiecych; po utworzeniu Akademii Medycznej — w klinice. Swa wiedzę i umiejętności służył pacjentom tak długo, dopóki pozwalał na to stan zdrowia. Pod jego opieką urodziło się kilka pokoleń białostoczan.

Był naukowcem. Doktorat uzyskał w poznajskim AM. Z chwilą powstania uczelni medycznej w Białymstoku rozpoczął intensywną działalność naukową w zakresie badań nad niepłodnością małżeńską, a także w dziedzinie perinatologii (opieka okopoporodowa). Był twórcą polskiej andrologii i endokrynologii ginekologicznej, założycielem zakładu o tej specjalności w AMB, wieloletnim kierownikiem Kliniki Perinatologii i Położnictwa. Uczestniczył w międzynarodowych kongresach, zdobywał nagrody, pozostawił wiele prac naukowych.

Był humanistą. Trochę się o dobrą znajomość łaciny wśród studentów i lekarzy. Wyk

Fragment większej (kulturalnej) całości

Ciąg dalszy ze str. 1

szych miast, jak np. Białegostoku. W pozostałych jest niewielka i zazwyczaj ogranicza się do organizowania zabaw lub festynów.

Gdybyśmy próbowali doszukać się przyczyn tego stanu rzeczy, to na pierwszym miejscu znalazłoby się z pewnością trudności gospodarcze a nowa sytuacja, w której znalazły się przedsiębiorstwa (ograniczenia finansowe, trzy „S”) i brak szczegółowego zapisu o finansowaniu kultury spowodowały, że w dalszym ciągu, poza nielicznymi przykładami, jedynym przejawem tej działalności jest zakup biletów na imprezy kulturalne bądź zaproszenie zespołu artystycznego — najczęściej estradowego — na uroczystości zakładowe.

W przedstawionych w 1985 roku (do października) ofertach do środowiska robotniczego dominowały projekcje filmów, a tylko sporadycznie występowały spektakle Teatru Dramatycznego i koncerty Państwowej Filharmonii. Wydatkowane na kulturę kwoty wynosiły w poszczególnych zakładach

OD 100 DO 3000 ZŁOTYCH.

Czy w takiej sytuacji można mówić o własnej działalności upowszechnieniowej w zakładach kulturalnych, a tym bardziej o przedsięwzięciach tworzących w środowisku robotniczym nowe zjawiska kulturalne?

Z inicjatyw Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR w Białymstoku odbyła się robocza narada przedstawicieli zakładów pracy poświęcona tym właśnie sprawom. Przyjęto wnioski mające na celu nie tylko odbudowę zakładowej bazy kulturalnej ale przede wszystkim zapewnienie środowiskom robotniczym autentycznego i żywego kontaktu z kulturą.

Teren, zwłaszcza ten oddalony od wielkich miast

CHRONIE KULTURĘ W KAŻDEJ POSTACI

We wsi, miasteczku czy osiedlu wydarzeniem jest przyjazd muzyków czy aktorów. „Nasyconie” kulturą tych właśnie małych miejscowości odbywa się m.in. na zasadzie imprez organizowanych przez placówki promiejscowe. Dotyczy to m.in. Państwowej Filharmonii (78 koncertów w terenie) oraz dwu teatrów: Dramatycznego i Lalek. Duży wysiłek w zakresie upowszechniania kultury podjęło Towarzystwo Kultury Teatralnej, które np. w 1984 r. przygotowało w terenie 171 imprez. Cenne są też inicjatywy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej dotyczące

budowy sieci bibliotecznej i udostępnienia książek na wsi. Stabiej niżby należało oczekiwać, funkcjonuje w terenie Biuro Wystaw Artystycznych i „Estrada”.

Co jeszcze przeszkadza mieszkańcom wsi w dostępie do kultury? Na pewno baha lokalowa. Istniejące świetlice, kluby i wiejskie domy kultury nie są wyposażone w niezbędny sprzęt i urządzenia, by nie mówić o tym sprzęcie, którym fascynuje się ostatnio młodzież nie tylko w naszym kraju. W wiejskich placówkach kultury nie ma ponadto kadry instruktorskiej. Wśród blisko 190 osób zatrudnionych w tych placówkach

CO SZÓSTA NIE POSIADA WYMAGANEGO WYKSZTAŁCENIA

legitymując się zaledwie wykształceniem podstawowym.

Na domiar złego do wsi nie może obecnie dotrzeć (ze względu na ograniczenia paliwowe) nawet kino objazdowe, to samo, które zaraz po wojnie robiło taką wielką furorę.

W tej sytuacji trudno się dziwić, że aż 43 proc. mieszkańców wsi nie utrzymuje żadnych kontaktów z placówkami kultury, 90 proc. nie widziało wystaw plastycznych i muzycznych, ok. 90 proc. nie było w teatrze, na koncercie i odczycie, 73 proc. — nie zna występu estradowego, a 60 proc. nie oglądało filmów poza telewizją.

Na pocieszenie przytoczę tu dwa fakty: około 60 proc. mieszkańców wsi systematycznie czyta prasę, a 43,1 proc. — książki.

Nie są to jednak w sumie dane, które zadowalają. Mimo pewnych wysiłków ze strony instytucji i placówek kultury, sytuacja w zakresie jej upowszechniania na wsi jest nadal trudna i nie zaspokaja oczekiwań jej mieszkańców.

Przedstawiłam tu zaledwie fragment większej całości. Fragment istotny, bo dotyczący środowisk chłonnych na kulturę a jednocześnie zaniechanych pod względem jej upowszechniania. Stan realizacji uchwały wspomnianego na wstępie wspólnego plenum daleki jest jeszcze od doskonałości. Można jednakże oczekiwać, że kolejny rok przyniesie znaczącą poprawę w tym względzie, zwłaszcza jeśli chodzi o zapewnienie mieszkańcom wsi i środowiskom robotniczym stałego kontaktu z wojewódzkimi placówkami i instytucjami kultury, rozszerzeniem miejscowej bazy kulturalnej, pozyskaniem dla tych placówek specjalistów z różnych dziedzin oraz zaktualizowaniem zakładów pracy w zakresie mecenatu, finansowania i uczestnictwa w życiu kulturalnym.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

Pod „zielonymi szyldami”

W rozmowach z rolnikami, na zebraniach i spotkaniach wiejskich jakże często pojawiają się pretensje do GS. Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” obwinia się o wszelkie niedostatków w zaopatrzeniu. A to nie ma węgla, nawozów, materiałów budowlanych, garnków, wiader, lodówek, pralek, ciepłej bielizny, słowem tego wszystkiego, co potrzebne w domu, zagrodzie i gospodarstwie rolnym.

— Któż by nie znał tych narzeków — mówi Prezes GS w Sokółce — Adolf Puciłowski. — Handel wiejski codziennie spotyka się z klientem i siłą rzeczy wie, czego mu brakuje. Siłownie, czy niechluszenie, odbiera krytykę na zaopatrzenie, które w dużym stopniu zależy przecież od ogólnej sytuacji rynkowej w kraju.

Dziewięćdziesiąt sklepów, bo tyle liczy sieć handlowa spółdzielni w gminach Janów i Kuźnica Białostocka, stara się w miarę możliwości zaspokoić podstawowe potrzeby konsumpcyjne i dostarczyć niezbędnych narzędzi rolniczych. Rzeczywiście, należy mówić o podstawowych potrzebach, ciągle bowiem wybór artykułów brzozy spożywczej, odzieżowej oraz sprzętu gospodarstwa domowego jest raczej skromny. Klient cieszy się, gdy dostanie poszukiwane rzeczy, natomiast nie może zeznać, czy powyższe artykuły i dobra według swego gustu. Dotyczy to chyba większości towarów.

Spółdzielcy zapewniają, że na przykład z odzieżą radzą sobie coraz lepiej. Podobnie z obuwniczym. Polki zaspokajają się, co więcej — w niektórych wypadkach towary nie znajdują nabywców. Tym sposobem przemysł i handel otrzymują sygnały, iż czas pomyśleć o dostosowaniu wyrobów do wzrastających wymagań konsumenta. Mieszkańcy wsi przeważnie bezskutecznie poszukują ciepłej bielizny bawełnianej w sklepach. Rozdzielni, choć z roku na rok opiewają na większe ilości, nie przysyłają do rzeczywistego popytu. Duże i rosące jest zapotrzebowanie na artykuły gospodarstwa domowego.

Wiceprezes Eugeniusz Szczepiński swój pogląd na ten temat. Powiada, że rolnicy nabywając pralkę bądź lodówkę, dość często kupują ten sprzęt po raz pierwszy. W mieście bywa inaczej: wymienienia się już zużyty na nowszy i nowocześniejszy. Zatem, czy nie należałoby z większą przychylnością traktować wiejski rynek, dzieląc te towary. Zwiększać, powinniśmy pamietać o młodych rolnikach, którzy w młodości życie i pracę w trudniejszych warunkach cywilizacyjnych.

Właściwą rzeczą będzie wspomnieć o stanie sieci handlowej GS. Ocena się na ogół pozytywnie; rozmieszczenie sklepów na mapie dwóch gmin odpowiada sytuacji demograficznej. Luki, tam gdzie one jeszcze występują, uzupełniane są budownictwem nowych obiektów. Niedawno, w Czuprynowie otwarty został piękny lokal, jakim mało nawet w Sokółce. Mieszkańcy wsi z poświęceniem pracowali w czynnie społecznym, aby przyspieszyć ukończenie inwestycji.

Spółdzielcy z Sokółki mają obecnie na głowie zadanie o znacznie większej skali. Rozpoczęli otworzyć zakład mięsny, którego docelowo zdolności przetwórcze wynio-

są około 4 tony na dobę. Obojętnie wyrażają w wolnym przerabianiu się również będzie mięso końskie. W listopadzie br. doprowadzono obiekt do tzw. stanu surowego zamkniętego, inaczej mówiąc — przy-

jęto go dachem i budowlani zaczęli wykonywać wewnętrzne roboty instalacyjne. Według cen obowiązujących w 1984 roku koszt inwestycji obliczony został na 76 mln złotych. Realnie jednak patrząc w 1987 roku, kiedy przewiduje się ukończenie, nakłady przekroczone pewnie „setkę”. Uroczonienie zakładu mięsnego w istotny sposób powiększy potencjał produkcyjny GS, tworząc dziś przez własną piekarnię, wytwórnię wód gazowanych oraz mieszalnię pasz.

— Jest to jedna z lepszych spółdzielni w województwie — ocenia Stanisław Dworakowski, wiceprezes WZSR. — Po trafiać godzić rachunek ekonomiczny ze społecznymi potrzebami mieszkańców wsi i dążeniem do poprawy obsługi rolników. Zarząd odznacza się gospodarskim zmysłem i zapobiegliwością organizacyjną.

Tegoroczny skup zboża, w jego okresie szczytowym, stał się sprawdzianem dla załogi. Magazyny w Sokółce i Kuźnicy w najgorszym dniu dostaw otwierano od 6 rano do północy. Silniki taśmociągów paliły się na skutek przeciążenia, a jednak praca nie ustawała. W ciągu dwóch miesięcy skupiono ponad 6 tys. ton ziarna. To była prawdziwa harówka, której nie zapomni magazynier Władysław Łowczyński.

Szef punktu skupu ziemniaków — Antoni Dziwiałkowski emocjonalnie przeżywał kłopoty z wysyłką ziemniaków. Początkowo szło, jak po grudzie: brakowało dyspozycji i chętnych odbiorców. Stwierdzenia Zarządu GS uwiecznione zostały powodem. Kontrahenci nie powinni więc narzekać. Znalezione klientów na kartofle, tak w kraju, jak i za granicą.

Kiedy poruszam sprawę zaopatrzenia w węgiel członkowie Zarządu GS sięgają po dokumenty. Wynika z nich, że realizacja dostaw z kopalni przebiega, w zasadzie, zgodnie z przydziałami. Ale jest to tylko jedna strona medalu. Po drugiej stronie są natomiast rozdzienki, które nie w pełni uwzględniają rosnące w ostatnich latach potrzeby na skutek powiększania się produkcji rolnej i powstawania nowych budynków mieszkalnych na wsi. Zamówienia na

ten rok przekraczały 11 tys. ton węgla — przyjęto zaś do wykonania 7800 ton. Trudno się więc dziwić, że już nocą ustawiają się kolejki, i że wreszcie... zaczęto kupować węgiel brunatny, gdy nie wystarczy kamienia.

Innego rodzaju zmartwienia mają spółdzielcy z nawozami mineralnymi: magazyny zapełnione asortymentem w pełnym wyborze, a klientów brakuje. Rolnicy odkładają kupno do wiosny. Wówczas, przy natlo-

Prócz obrotu rolnego, w pozostałych dziedzinach działalności bilans zamyka: się corocznie dodatnim wynikiem — za ubiegły rok wyniósł prawie 23 mln złotych.

W gruncie rzeczy nikt nie wytyka spółdzielcom deficytu w obrocie rolnym. Właściwie straty ponoszą oni tylko w handlu nawozami mineralnymi. Tym, co przesadza o wysokich kosztach jest transport i magazynowanie. Racje społeczne i gospodarcze nie pozwalają na powiększenie marż handlowych, bo to od razu

się w praktyce odbiór zbóż (tzw. trzytonówki), próbuje się dostarczać rolnikom nawozy mineralne oraz skupować zwierzęta hodowlane. Na przeszkodzie stoją wszelkie niedostatek taboru samochodowego i ruchomych wag.

Przymierzając się do nowego modelu zatrudnienia eksperymentalnie 5 etatowych organizatorów obsługi rolnictwa Powołanie tych służb ma na celu ułatwienie rolnikowi jego pracy produkcyjnej, aby jak najmniej musiał odwieźć GS dla załatwienia swoich spraw. Pracownik spółdzielni na miejscu, w gospodarstwie, podpisze z nim umowę kontraktacyjną, zaoferuje usługi transportowe, a ponadto służyć będzie aktualną informacją o możliwościach zakupu niezbędnych środków do warsztatu rolnego.

Za wcześniej jeszcze oceniali rezultaty pracy organizatorów obsługi. Rada Nadzorcza GS pilnie obserwuje eksperyment i wkrótce zapewne sformułuje swoje opinie. Samorząd, którym kieruje Kazimierz Wołyniec, rozlicza wnikiwie działalność Zarządu.

— Nie głoszą nas, ostro wytykają uchybienia — zaznacza prezes Adolf Puciłowski. — Po kontroli w mieszalni pasz i przykładowej tuczarni posypały się kary. Samorząd czuje się w roli gospodarza spółdzielni, ale też wspiera nasze inicjatywy mądrością ludzi pracujących na roli. Młom zdaniem, jaki samorząd — taki GS.

LESZEK KOLEŚNIK

Tam, gdzie najtrudniej

ku kupujących mogą pojawić się braki, które niełatwo będzie uzupełnić nowymi zamówieniami. Lepiej więc zwracać się do zaopatrzenia, korzystając z bonifikaty finansowej. Taka jest sugestia Zarządu spółdzielni wobec rolników.

W naszej rozmowie o geoskowskiej rzeczywistości gospodarczej nie mogło zabraknąć pytania o kondycję finansową. Wiceprezes WZSR — dr Dworakowski odpowiada zdecydowanie, że sokolska firma należy do najlepszych w całej wojewódzkiej organizacji.

pociągłejby konieczność podwyższenia cen na nawozy.

Gminna Spółdzielnia myśli przede wszystkim o usprawnieniu obsługi rolników, o opracowaniu się modelu organizacyjnego, według którego jak najwięcej środków produkcyjnych powinno bezpośrednio docierać do zagrody, a stamtąd GS swoim transportem odbierać żywiec, zboże i inne artykuły wytworzone w gospodarstwie. Podejście, na razie pierwsze, do przyszłościowych rozwiązań zostało już uczynione. Dobrze sprawdza



Srebrny jubileusz „AUSRY”

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Sejnach rozszerzone posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, poświęcone omówieniu dorobku kwartalnika „Ausras”. W tym roku miało bowiem dwudziestą piątą rocznicę ukazania się pierwszego numeru.

PRZYJADZA więc zapewne ci, którzy byli twórcami idei wydawania pisma w języku litewskim, redagowali pierwsze wydania, współpracownicy, społeczni korespondenci, kolporterzy.

Myśl wydawania pisma przenależnego dla środowiska litewskiego mieszkającego w Polsce zrodziła się wśród działaczy kulturalnych Puńska jeszcze w 1954 r. Powołano komitet redakcyjny pod kierunkiem Piotra Rolofa. W jego skład weszli: Jan Skiełunas, Piotr Dąbiewicz, Petronela Bobkowska oraz literatka z Warszawy — Lau-Gniadowska. Być może współpracowników było więcej, ale trudno dziś po ponad trzydziestu latach odtworzyć dokładnie tamte zdarzenia.

Pomysł okazał się przedwczesny. Środowisko litewskie nie było jeszcze zorganizowane, nie miało rzecznika swoich interesów kulturalnych.

Nowe możliwości i szanse zarysowały się w r. 1956, gdy w kraju zaczęły tworzyć się narodowościowe towarzystwa społeczno-kulturalne. W tym też czasie zaczynały ukazywać się białoruska „Niw”, ukraińska „Nasze Słowo” i słowacka „Život”.

W marcu 1957 r. powstaje Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, które — jako jedno z najważniejszych zadań — traktuje sprawę wydawnictwa własnego organu prasowego. I tym razem do pomysłu do jego urzeczywistnienia minęły trzy lata.

Jesienią 1960 r. ukazuje się jedynolówka zatytułowana „Ausras”. Na pierwszym numerze znajdziemy reportaż z uroczystości, jakie odbyły się

latem na polach Grunwaldu w 550 rocznicę tej wielkiej bitwy.

To chyba znamienne, że pismo środowiska litewskiego w Polsce ukazało się właśnie w rocznicę wspólnej victorii narodu polskiego i litewskiego nad germańską nawałą.

Na prawach jedynolówki, wydawanej, finansowanej i koporterowanej przez LTSK, „Ausras” ukazywała się do 1962 r. W tym czasie dotarło do czytelnika osiemnastęciu wydawców. Redaktorami pisma byli kolejno: Zygmunt Stobierski, Kazimierz Szwanowski i Jan Karziasz. Redakcja początkowo mieściła się w Warszawie, a następnie w Puńsku.

W 1973 r. pismo zostało przekształcone w stały kwartalnik, a jego wydanie przebrało w „Wydawnictwo Prasowe, zaś druk — Białostockie Zakłady Graficzne.

Redagowanie kwartalnika stało się możliwe m.in. dzięki temu, że wokół pisma skupiła się liczna grupa stałych współpracowników. W tym czasie nastąpił znaczący awans kulturalny społeczności litewskiej. Wzrosło też społeczne zapotrzebowanie tego środowiska na własny organ prasowy.

„Ausras” jako jedynolówka rozchodziła się w nakładzie półtora tysiąca egzemplarzy. W 1980 r. każdorazowo drukowano cztery tysiące i rozchodziły się one bezzwrotnie. Niby też niewiele, ale trzeba pamiętać, że litewskie środowisko narodowościowe w Polsce liczy niewiele ponad 10 tys. osób.

W ciągu minionego ćwierćwiecza „Ausras” dobrze służyła

społeczności. Była i jest nadal animatorem życia kulturalnego i intelektualnego. Jest czynnikiem integrującym litewską społeczność w Polsce. Informuje czytelników o najważniejszych poczynaniach kulturalnych. Nawiazuje do najbardziej postępowych tradycji.

Nie jest dziełem przypadku, że pismo przyjęło tę samą nazwę, która nosiła pierwsza litewska gazeta wydawana w szychu minionego stulecia. Zadaniem tamtej „Ausras” było budzenie narodu litewskiego, ciemniejszego przez carat, do samodzielnego istnienia.

Dzisiejsza, sejnська „Ausras” przyczyniła się do jednoczenia wszystkich Litwinów mieszkających w Polsce w dzieło gospodarcze i kulturalnego rozwoju wschodnich krainów wsi, suwalskiej. Srebrny jubileusz życzymy jeszcze bardziej znaczących sukcesów!

(p)

Pani inspektor zaleca

Czy komuś nie zagraża niebezpieczeństwo? Czy nikt nie wdycha szkodliwych oparów? Czy nie jest skazany na przeciągi zimę, a zaduch — latem?

Te i inne pytania nurtują Elżbietę Wielicką i grono jej współpracowników z Białostockiej „Spółem”. Jako szefowa zakładowej, społecznej inspekcji pracy (zarazem wiceprzewodnicząca związku zawodowego) czuwa, aby praca w sklepach, magazynach, warsztatach nie groziła żadnymi szkodliwymi dla zdrowia konsekwencjami.

W tak dużej firmie, jaka jest „Spółem”, w dodatku rozproszonej pod pół tysiącem dachów — dwie osoby pani Wielicko nie wystarczyłyby na dojrzenie wszystkich mankamentów. Stałby więc potrzebna włączenia do pomocy szerokiego grona społecznych. Angażują się oni przede wszystkim w okresie wiosennych lub jesiennych przeglądów warunków pracy.

Podczas przedwiozowej lustracji społeczeństwa placówek kontrolowały cztery zespoły. Każda z grup inspekcyjnych otrzymała określony rezerw na terenie Białegostoku, a także Supraśla i Czarnej Białostockiej (mieszkańców tych trzech miast zaopatrzone w żywność białostocka PSS).

Członkowie zespołu pod przewodnictwem Krystyny Szypulskiej, pełniące w NSZZ Pracowników PSS funkcję sekretarza, skontrolowały placówki handlowe i gastronomiczne w białostockich osiedlach Antoniuk i Dziesięcinny oraz w okolicach Alei 1 Maja. Interesowali się nie tylko tym, czy sprzedawcy mają odpowiednie warunki

ci socjalne i zdrowotne. Poniósł w zespołach kontrolujących znajdowali się również specjaliści w zakresie technicznej sprawności urządzeń.

Bywają jednak mile wyjątki. Niekiedy z dyrektorów są skłonni załatwiać sugestie pani inspektora z PSS. Oto przykład z Fabryki Dywanów „Agnella”, gdzie obsługa „społemowskiego” bufetu dusiła się od gorąca. Początkowo mówiono, że bez kucia betonowych ścian nie da się zmienić, a jednak znalazł się młody kłopotliwie rozwiązanie. Rozbito przewiewne, ażurowe drzwi, przez które dochodzi do bufetu chłodne powietrze. Już można sobie pozwolić na głębszy oddech.

Drugi przykład przychylności zakładu przemysłowego wobec uwag PSS to Spółdzielnia Pracy Inwalidów przy ul. Kraszewskiego. Zatrudnione tam kucharki od dłuższego czasu skarżyły się na niebezpieczną instalację gazową. Kładła metoda „miskowa” wiedzia, pani Elżbieta wybrała się osobiście aby w bez-

trafiała one chyba pod szkło biurka. A może do kosza?

W przypadku lokalizacji placówek PSS na terenie zakładów przemysłowych — najczęściej stołówek i bufetów pracowników — wolano o poprawę tego i owego też mało dociera do gospodarzy. Szefowie fabryk interesują się produkcją, a nie przeciekającą rurą czy śliską posadzką w kuchni.

W tym czasie dotarło do czytelnika osiemnastęciu wydawców. Redaktorami pisma byli kolejno: Zygmunt Stobierski, Kazimierz Szwanowski i Jan Karziasz. Redakcja początkowo mieściła się w Warszawie, a następnie w Puńsku.

W tym czasie dotarło do czytelnika osiemnastęciu wydawców. Redaktorami pisma byli kolejno: Zygmunt Stobierski, Kazimierz Szwanowski i Jan Karziasz. Redakcja początkowo mieściła się w Warszawie, a następnie w Puńsku.

W tym czasie dotarło do czytelnika osiemnastęciu wydawców. Redaktorami pisma byli kolejno: Zygmunt Stobierski, Kazimierz Szwanowski i Jan Karziasz. Redakcja początkowo mieściła się w Warszawie, a następnie w Puńsku.

pośredniej rozmowie z prezesem wyrażały szybkie działania. Wzywała poskutkowało — kucharki przestały narzekać na ból głowy.

Na „społemowskim” podwórku zalecenia SIP traktowane są z należytym respektem, ale i tu, wśród swoich, nie zawsze wszyscy gra. Niedawny przegląd warunków pracy w sklepach, magazynach, zakładach produkcyj-

nych i warsztatach przyniósł obszerną listę uwag i zaleceń. Okazało się, że w piekarni przy ul. Pogodnej powypadły szczyby wraz z ramami. Kiedy było gorąco, przewiew był pożądanym, później mniej, ale do naprawy nikomu nieśpieszono. Poważne zaniedbania stwierdzono w pawilonie spożywczym przy ul. Kopernika. Tu zimno wiskalo się nie przez okno, lecz, dach. Wprost nad piecem centralnego ogrzewania uformowała się wielka dziura, przez którą nalać może studiować gwiazdozbiory. Oczywiście, o ile będzie w kociołku, bo cienie z pieca zamiast do kaloryferów, wejdzie wprost do nieba. Najdłuższe, z owej dziury w dachu nie dostrzegła ekipa remontowa, bowiem niedawno pawilon-planatorium był odnawiany. Czyżby pozostałością z respektu dla patrona ulicy, by nie miał

przeszkód w kontaktach z wszechświatem? Szefowa społecznej SIP była mniej romantyczna — poleciła czym prędzej latać dziurę nad piecem.

Zakładowa społeczna inspekcja pracy to nie tylko troska o ład i przestrzeganie przepisów bhp, ale też sugerowanie nowych rozwiązań, które ucyfniłyby pracę bardziej znośną.

Podczas inspekcji w magazynie rezerw zimowych PSS przy ul. Dojnowskiej stwierdzono, iż zatrudniona tam obsługa musi pracować w temperaturze zbliżonej do zera; sprzyja ona zachowaniu świeżości seleru czy pietruszki, ale nie służy człowiekowi. Ludzie przynajmniej w przerwie śniadaniowej chcą posiedzieć w cieple. Do tej pory było to utrudnione. Szatnia męska mieści się na sześciu metrach kwadratowych nie ogrzewanej, betonowej powierzchni.

Elżbieta Wielicka proponuje rozwiązać ten problem przez przeniesienie stołu nad wjazdem do magazynu ziemniaków. Znalazło by się miejsce na ciepłą szatnię i pokój śniadaniowy. Chodzi nie o karpis, lecz zdrowie pół setki pracowników magazynu. Może przed kolejnym sezonem gromadzenia ziemniaków będzie już gotów ciepły kafelek?

Pani inspektor nie uskarża się na brak dobrej woli ze strony „społemowskiej” administracji. Zadbano o pełny asortyment odzieży ochronnej, przestrzegany jest terminarz lekarskich badań kontrolnych. Sporym osiągnięciem jest to, że kobiety w ciąży są kierowane do lepszego pracy.

H. VANEK

Z monogramem P.S.

Inicjatorka zbiórki społecznych funduszy

Niewielka poduszeczka na igły, wykonana z szarej, włochatej tkaniny, obrębiona czarną wstążką, z wyszytym monogramem P.S. Dostała ją właśnie osoba, która wypełniła czek, przekazując datkę na budowę Uniwersytetu w Białymstoku.

P.S. to inicjały Pauliny Stanisławskiej, znanej w naszym regionie niewidomej nauczycielki. Ona wykonuje własnoręcznie poduszeczki, wstęgi, jako swojego rodzaju dowód wpłaty ofiarodawcom, których zachęca do świadczenia na tak piękny cel.

— Tymczasem tak — mówi pani Paulina: rodzice troszczą się, aby zapewnić dziecku mieszkanie, zakładając księżkę, dokonując wpłat. A dla czego nie pomyśleć wspólnie o warunkach do uzyskania wyższego wykształcenia? Mo-

ja córka dawno ukończyła studia, ale mam wnuczkę, Karolinę, może ona będzie chciała uczyć się na uniwersytecie białostockim? No więc ja dokonałam wpłaty na konto budowy, zachęcam też innych rodziców i dziadków. A poduszeczka na igły? Przysła ją w każdym domu. Wykonuję też uchwyty do garnków i „czyszczutki”.

Paulina Stanisławska straciła wzrok w 1951 roku. Nie zamąlała się, zaczęła działać społecznie. Gdy ogłoszono akcję budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie, włączyła się do niej, inicjując różnorodne formy gromadzenia pieniędzy. Potem był Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów, Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, Czynny Pomoc Szkoł, teraz także zbiórka na budowę Uniwersytetu.

Nie działa sama, a poprzez sekcję emerytów Związku Nauczycielstwa Polskiego, albo Polski Komitet Pomocy Społecznej. Jej to inicjatywy, a także niestrudzona praca obojętnego przewodniczącego sekcji — Piotra Palkowskiego, przyniosły efekty w postaci wielu milionów złotych, za które budowano szkoły i przychodnie zdrowia.

W tym roku sekcja emerytów ZNP zorganizowała dwa koncerty uroczystości Szkoły Muzyki II stopnia oraz chóru Studium Wychowania Przedzakołnego, które przyniosły 45 tys. zł na Narodowy Czynny Pomoc Szkoł. Przeprowadzono również dwie loterie, na NFOZ i budowę Szpitala Pomnika Matki Polki. W sumie na NFOZ zebrano już ok 2 mln zł.

Rozprowadzane są również odpady, przydatne uczniom na zajęciach praktyczno-technicznych. W zamian placówki oświatowe przekazują pieniądze na społeczne fundusze. Obecnie na budowę Uniwersytetu wpłaciły po tysiąc złotych szkoły w Cicharach, Gałkach, Wnórach, Kuzelach, Kobylinie, Kuleszach, Koscielnym i nr 2 w Wysokim Mazowieckim.

Na styczeń przygotowywana jest loteria. Sporo fantów przekazały już zakłady pracy: Huta Szkła, „Pasmanta”, RZPW im. Sierżanta, Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych, Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych i ZPW im. Emilii Plater.

(a)

Środki odurzające i psychotropowe pod specjalnym nadzorem

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej na podstawie ustawy z 31 stycznia br. o zapobieganiu narkomanii, wydał rozporządzenie w sprawie środków odurzających i psychotropowych oraz nadzoru nad tymi środkami. Ten obszar nie jest prawnym, opublikowany został w Dzienniku Ustaw nr 33 z 21 listopada br.

Rozporządzenie stwierdza m.in., że obrót detaliczny środkami odurzającymi i psychotropowymi prowadzi apteki otwarte. Lekki zawierające środki odurzające lub psychotropowe nie mogą być wydawane osobom, które nie ukończyły 18 lat.

zoru farmaceutycznego o rozlicznej na podstawie ustawy z 31 stycznia br. o zapobieganiu narkomanii, wydał rozporządzenie w sprawie środków odurzających i psychotropowych oraz nadzoru nad tymi środkami. Ten obszar nie jest prawnym, opublikowany został w Dzienniku Ustaw nr 33 z 21 listopada br.

Podstawa do wydania leków z apteki jest recepta, wystawiona przez lekarza lub felczera. W razie wątpliwości co do tej autentyczności, apteka może odmówić wydania tych środków i zwrócić się do terenowego organu nad-

zoru farmaceutycznego o rozlicznej na podstawie ustawy z 31 stycznia br. o zapobieganiu narkomanii, wydał rozporządzenie w sprawie środków odurzających i psychotropowych oraz nadzoru nad tymi środkami. Ten obszar nie jest prawnym, opublikowany został w Dzienniku Ustaw nr 33 z 21 listopada br.

TELEFON ZAUFANIA

Potrzeba czy luksus?

Trwa akcja „Gazety” pod hasłem „pogotowia makowego”. Numer telefonu, godzina i — możliwość anonimowej rozmowy o strapieniach związanych z narkomanią. Pomoc? Rada? — Choć takie są założenia organizatorów akcji, trudno będzie mówić o jej skuteczności czy dokonywać jakichkolwiek pomiarów. Bodaj największy sens „pogotowia makowego” tkwi właśnie w samej rozmowie. Jedna z matek powiedziała nam:

— Nareszcie ktoś mnie cierpliwie wysłuchał! Mogłam swobodnie wyzalić się przed zyczliwym nieznajomym człowiekiem, który chce mnie zrozumieć...

Oprócz rozmów na linii „makowej”, dzwonił też inny redakcyjny telefon, w Dziale Łączności z Czytelnikami.

— Nie o narkomanię chcę mówić, ale także o wielkim kłopotcie... — Męski głos „po sekundzie ciszy”. — Czy ogłosiła pani przed paru dniami w telewizji polski film „Nie zważaj na spokój”? O bandzie młodych chuliganów? Bo chcę pani powiedzieć, że nasz syn wychowywał się jak normalny, posłuszny z nami, rodzicami, podobnie brutalnie jak tamten Błaz. To okropność. I proszę teraz powiedzieć...

Z innej rozmowy:

— Jak mogłabym zmusić męża, żeby urodził z zagranicą? Trzy lata, proszę pani... Nie jest mi źle materialnie, ale wykańczałam się nerwowo. Mam najcięższe myśli...

I znów mężczyzna:

— Może za dużo o tej narkomani? Dzieci i młodzież próbują dla ciekawości i mody. Zastanawiam się, gdyby starszy i samotni to robili, czy też byłoby aż tyle kryzysu?

Mnie, proszę pani, zera samotność. Pani może nie rozumie, nie wie jak to jest młotowe w dzisiejszych warunkach. Chwilami jest mi nawet dobrze z niezależnością i swobodą. Ale bywa, dziś na przykład, że miotam się jak w klatce i niczego już nie chcę. Może lepiej skończyć z tym wszystkim...

Z RECEPTY
DR. CHADA VARAHA

Bulwersujące rozmowy telefoniczne z ludźmi, którzy tą

Największe miasta

W roku 2 000 największym miastem Stanów Zjednoczonych będzie Los Angeles. Według prognoz opracowanych przez Biuro Analiz Ekonomicznych, Los Angeles będzie wówczas liczyć 8 870 tys. mieszkańców i przewyższy pod tym względem Nowy Jork, w którym mieszkać będzie 8 543 tys. osób.

Los Angeles stanie się największą „metropolią” amerykańską dzięki przewidywanemu 13 proc. wzrostowi populacji, który ma nastąpić między 1983 rokiem, a końcem XX wieku, podczas gdy liczba mieszkańców Nowego Jorku ma wzrosnąć w tym samym czasie jedynie o 1,7 proc.

Kolejnymi co do wielkości miastami będą w roku 2 000 Chicago (6 821 tys. mieszkańców), Filadelfia (1 914 tys.), Boston (1 301 tys.) oraz Detroit (1 255 tys.).

(P)

Będzie więcej zeszytów

Nie powinno zabraknąć zeszytów — twierdzi w jednym z największych w kraju Zakładach Papierowych w Strzegomiu w woj. wrocławskim. Od kilku lat liczba produkowanych tam zeszytów systematycznie wzrasta, a w br. będzie ich ok. 30 mln. różnej grubości. W listopadzie br. rozpoczęła próbną produkcję automat do produkcji zeszytów prowadzony z RFN. Będzie on w stanie wyprodukować w ciągu godziny 15 tys. zeszytów.

(P)

Oliwy do ognia dołata choroba pani X. Dotychczasowe obowiązki czterech osób spadły nagle na dwie, chociaż — co trzeba przyznać — pani X wykonywała część pracy w domu. Podczas jej nieobecności jeden z kolegów znalazł kilka nie rozliczonych kart drogowych bez listów przewozowych. Zgłosił ten fakt do dyrektora, co spowodowało kontrolę... jego pracy, ukaranie naganą panią X i usunięcie kolegi, który nie przykładał się do weryfikowania kart. Gdy główna

dr. Chada Varah badał przed trzydziestu laty problem samobójstw. Jego eksperyment z telefonem przeszedł wszelkie oczekiwania. Rozmowa z nim o ogłoszenie o zaskakującej treści: „Zanim popełnisz samobójstwo, zadzwoni do mnie...” Podał swój prywatny numer telefonu. I odtąd wszystko się zaczęło. Oczywiście, dzwonił nie tylko niedoświadczony samobójca.

Mówi dr. Ch. Varah:

— Niemal wszystkie kontakty nawiązywałam z młodymi ludźmi zmagającymi się ze sobą i swoimi kłopotami. Zwracali się do mnie głównie dlatego, że umiennie ich cierpliwie wysłuchać. Pojęciem, że odkryłem nową formę pomocy ludziom, która może być stosowana wszędzie. Założyłem organizację „Samaritan”, która działa obecnie w 200 krajach świata.

Wydaje się, że recepta na pomoc w postaci terapii słuchania jest prosta w stosowaniu praktycznym. Dzwoniący przy telefonach zaufania musieli się wyżyć odczuwając skuteczność narażenia komuś własnych poglądów, prawienia kazań czy zbytniej dociekliwości w rozpoznawaniu myśli i uczuć drugiego człowieka. Zdaniem dr. Varaha — ludzi będących w depresji nie należy przekonywać na siłę o czymkolwiek. „Oni chcą być tylko wysłuchani, zaakceptowani przez telefonicznego rozmówcę takimi, jakimi są...”

W Wielkiej Brytanii 22 tysiące dyurnych — ochotników zasiada przy telefonach zaufania, prowadząc rocznie około dwóch milionów rozmów nie tylko z potencjalnymi samobójcami. Przypuszcza się, że terapia słuchowa uratowała życie kilkunastu tysiącom ludzi.

Przeżył i stresy dopadają nas bez względu na wiek. Szczególnie groźne są dla najstarszych i młodszych. Głównie ich dr. Varah gorąco namawia, aby nie przeżywać swych problemów, nie cierpieć w samotności. Powinni powiedzieć o nich komuś, do kogo mają zaufanie. A jeśli nie ma kogo się zwierzyć — pozostaje telefon zaufania.

NIE STAĆ NAS?

— Biuro numerów, słucham?

— Proszę o numer telefonu zaufania.

— W Białymstoku? Takiego telefonu nie ma.

— A gdzie jest?

— Mogę podać warszawski: 28-36-36.

AGNIESZKA SWIDZIŃSKA

Skutek zniszczonych listów przewozowych

Postępowanie w tej sprawie zakończono dopiero w listopadzie br., chociaż ujawniono została już rok temu i znane było jej rozstrzygnięcie. Sprawcy przestępstwa sama przyszła do Prokuratury Rejonowej w Łomży i skorzystała z łaski amnestii.

Czy pani X — tak ją nazwiemy — zgłosiłaby się, gdyby nie konflikt z innymi pracownikami łomżyńskiego Oddziału „Transbudu”? Nie wiadomo. Po zwolnieniu weryfikatora kart drogowych, jego praca spadła na barki trzech dyspozytorów, którzy otrzymali drobną podwyżkę płacy, oczywiście.

Oliwy do ognia dołata choroba pani X. Dotychczasowe obowiązki czterech osób spadły nagle na dwie, chociaż — co trzeba przyznać — pani X wykonywała część pracy w domu. Podczas jej nieobecności jeden z kolegów znalazł kilka nie rozliczonych kart drogowych bez listów przewozowych. Zgłosił ten fakt do dyrektora, co spowodowało kontrolę... jego pracy, ukaranie naganą panią X i usunięcie kolegi, który nie przykładał się do weryfikowania kart. Gdy główna

dr. Chada Varah badał przed trzydziestu laty problem samobójstw. Jego eksperyment z telefonem przeszedł wszelkie oczekiwania. Rozmowa z nim o ogłoszenie o zaskakującej treści: „Zanim popełnisz samobójstwo, zadzwoni do mnie...” Podał swój prywatny numer telefonu. I odtąd wszystko się zaczęło. Oczywiście, dzwonił nie tylko niedoświadczony samobójca.

Mówi dr. Ch. Varah:

— Niemal wszystkie kontakty nawiązywałam z młodymi ludźmi zmagającymi się ze sobą i swoimi kłopotami. Zwracali się do mnie głównie dlatego, że umiennie ich cierpliwie wysłuchać. Pojęciem, że odkryłem nową formę pomocy ludziom, która może być stosowana wszędzie. Założyłem organizację „Samaritan”, która działa obecnie w 200 krajach świata.

Wydaje się, że recepta na pomoc w postaci terapii słuchania jest prosta w stosowaniu praktycznym. Dzwoniący przy telefonach zaufania musieli się wyżyć odczuwając skuteczność narażenia komuś własnych poglądów, prawienia kazań czy zbytniej dociekliwości w rozpoznawaniu myśli i uczuć drugiego człowieka. Zdaniem dr. Varaha — ludzi będących w depresji nie należy przekonywać na siłę o czymkolwiek. „Oni chcą być tylko wysłuchani, zaakceptowani przez telefonicznego rozmówcę takimi, jakimi są...”

W Wielkiej Brytanii 22 tysiące dyurnych — ochotników zasiada przy telefonach zaufania, prowadząc rocznie około dwóch milionów rozmów nie tylko z potencjalnymi samobójcami. Przypuszcza się, że terapia słuchowa uratowała życie kilkunastu tysiącom ludzi.

Przeżył i stresy dopadają nas bez względu na wiek. Szczególnie groźne są dla najstarszych i młodszych. Głównie ich dr. Varah gorąco namawia, aby nie przeżywać swych problemów, nie cierpieć w samotności. Powinni powiedzieć o nich komuś, do kogo mają zaufanie. A jeśli nie ma kogo się zwierzyć — pozostaje telefon zaufania.

NIE STAĆ NAS?

— Biuro numerów, słucham?

— Proszę o numer telefonu zaufania.

— W Białymstoku? Takiego telefonu nie ma.

— A gdzie jest?

— Mogę podać warszawski: 28-36-36.

AGNIESZKA SWIDZIŃSKA

Skutek zniszczonych listów przewozowych

Postępowanie w tej sprawie zakończono dopiero w listopadzie br., chociaż ujawniono została już rok temu i znane było jej rozstrzygnięcie. Sprawcy przestępstwa sama przyszła do Prokuratury Rejonowej w Łomży i skorzystała z łaski amnestii.

Czy pani X — tak ją nazwiemy — zgłosiłaby się, gdyby nie konflikt z innymi pracownikami łomżyńskiego Oddziału „Transbudu”? Nie wiadomo. Po zwolnieniu weryfikatora kart drogowych, jego praca spadła na barki trzech dyspozytorów, którzy otrzymali drobną podwyżkę płacy, oczywiście.

Oliwy do ognia dołata choroba pani X. Dotychczasowe obowiązki czterech osób spadły nagle na dwie, chociaż — co trzeba przyznać — pani X wykonywała część pracy w domu. Podczas jej nieobecności jeden z kolegów znalazł kilka nie rozliczonych kart drogowych bez listów przewozowych. Zgłosił ten fakt do dyrektora, co spowodowało kontrolę... jego pracy, ukaranie naganą panią X i usunięcie kolegi, który nie przykładał się do weryfikowania kart. Gdy główna

dr. Chada Varah badał przed trzydziestu laty problem samobójstw. Jego eksperyment z telefonem przeszedł wszelkie oczekiwania. Rozmowa z nim o ogłoszenie o zaskakującej treści: „Zanim popełnisz samobójstwo, zadzwoni do mnie...” Podał swój prywatny numer telefonu. I odtąd wszystko się zaczęło. Oczywiście, dzwonił nie tylko niedoświadczony samobójca.

Mówi dr. Ch. Varah:

— Niemal wszystkie kontakty nawiązywałam z młodymi ludźmi zmagającymi się ze sobą i swoimi kłopotami. Zwracali się do mnie głównie dlatego, że umiennie ich cierpliwie wysłuchać. Pojęciem, że odkryłem nową formę pomocy ludziom, która może być stosowana wszędzie. Założyłem organizację „Samaritan”, która działa obecnie w 200 krajach świata.

Wydaje się, że recepta na pomoc w postaci terapii słuchania jest prosta w stosowaniu praktycznym. Dzwoniący przy telefonach zaufania musieli się wyżyć odczuwając skuteczność narażenia komuś własnych poglądów, prawienia kazań czy zbytniej dociekliwości w rozpoznawaniu myśli i uczuć drugiego człowieka. Zdaniem dr. Varaha — ludzi będących w depresji nie należy przekonywać na siłę o czymkolwiek. „Oni chcą być tylko wysłuchani, zaakceptowani przez telefonicznego rozmówcę takimi, jakimi są...”

W Wielkiej Brytanii 22 tysiące dyurnych — ochotników zasiada przy telefonach zaufania, prowadząc rocznie około dwóch milionów rozmów nie tylko z potencjalnymi samobójcami. Przypuszcza się, że terapia słuchowa uratowała życie kilkunastu tysiącom ludzi.

Przeżył i stresy dopadają nas bez względu na wiek. Szczególnie groźne są dla najstarszych i młodszych. Głównie ich dr. Varah gorąco namawia, aby nie przeżywać swych problemów, nie cierpieć w samotności. Powinni powiedzieć o nich komuś, do kogo mają zaufanie. A jeśli nie ma kogo się zwierzyć — pozostaje telefon zaufania.

NIE STAĆ NAS?

— Biuro numerów, słucham?

— Proszę o numer telefonu zaufania.

— W Białymstoku? Takiego telefonu nie ma.

— A gdzie jest?

— Mogę podać warszawski: 28-36-36.

AGNIESZKA SWIDZIŃSKA

Skutek zniszczonych listów przewozowych

Postępowanie w tej sprawie zakończono dopiero w listopadzie br., chociaż ujawniono została już rok temu i znane było jej rozstrzygnięcie. Sprawcy przestępstwa sama przyszła do Prokuratury Rejonowej w Łomży i skorzystała z łaski amnestii.

Czy pani X — tak ją nazwiemy — zgłosiłaby się, gdyby nie konflikt z innymi pracownikami łomżyńskiego Oddziału „Transbudu”? Nie wiadomo. Po zwolnieniu weryfikatora kart drogowych, jego praca spadła na barki trzech dyspozytorów, którzy otrzymali drobną podwyżkę płacy, oczywiście.

Oliwy do ognia dołata choroba pani X. Dotychczasowe obowiązki czterech osób spadły nagle na dwie, chociaż — co trzeba przyznać — pani X wykonywała część pracy w domu. Podczas jej nieobecności jeden z kolegów znalazł kilka nie rozliczonych kart drogowych bez listów przewozowych. Zgłosił ten fakt do dyrektora, co spowodowało kontrolę... jego pracy, ukaranie naganą panią X i usunięcie kolegi, który nie przykładał się do weryfikowania kart. Gdy główna

dr. Chada Varah badał przed trzydziestu laty problem samobójstw. Jego eksperyment z telefonem przeszedł wszelkie oczekiwania. Rozmowa z nim o ogłoszenie o zaskakującej treści: „Zanim popełnisz samobójstwo, zadzwoni do mnie...” Podał swój prywatny numer telefonu. I odtąd wszystko się zaczęło. Oczywiście, dzwonił nie tylko niedoświadczony samobójca.

Mówi dr. Ch. Varah:

— Niemal wszystkie kontakty nawiązywałam z młodymi ludźmi zmagającymi się ze sobą i swoimi kłopotami. Zwracali się do mnie głównie dlatego, że umiennie ich cierpliwie wysłuchać. Pojęciem, że odkryłem nową formę pomocy ludziom, która może być stosowana wszędzie. Założyłem organizację „Samaritan”, która działa obecnie w 200 krajach świata.

Wydaje się, że recepta na pomoc w postaci terapii słuchania jest prosta w stosowaniu praktycznym. Dzwoniący przy telefonach zaufania musieli się wyżyć odczuwając skuteczność narażenia komuś własnych poglądów, prawienia kazań czy zbytniej dociekliwości w rozpoznawaniu myśli i uczuć drugiego człowieka. Zdaniem dr. Varaha — ludzi będących w depresji nie należy przekonywać na siłę o czymkolwiek. „Oni chcą być tylko wysłuchani, zaakceptowani przez telefonicznego rozmówcę takimi, jakimi są...”

W Wielkiej Brytanii 22 tysiące dyurnych — ochotników zasiada przy telefonach zaufania, prowadząc rocznie około dwóch milionów rozmów nie tylko z potencjalnymi samobójcami. Przypuszcza się, że terapia słuchowa uratowała życie kilkunastu tysiącom ludzi.

Przeżył i stresy dopadają nas bez względu na wiek. Szczególnie groźne są dla najstarszych i młodszych. Głównie ich dr. Varah gorąco namawia, aby nie przeżywać swych problemów, nie cierpieć w samotności. Powinni powiedzieć o nich komuś, do kogo mają zaufanie. A jeśli nie ma kogo się zwierzyć — pozostaje telefon zaufania.

NIE STAĆ NAS?

— Biuro numerów, słucham?

— Proszę o numer telefonu zaufania.

— W Białymstoku? Takiego telefonu nie ma.

— A gdzie jest?

— Mogę podać warszawski: 28-36-36.

AGNIESZKA SWIDZIŃSKA

Skutek zniszczonych listów przewozowych

Postępowanie w tej sprawie zakończono dopiero w listopadzie br., chociaż ujawniono została już rok temu i znane było jej rozstrzygnięcie. Sprawcy przestępstwa sama przyszła do Prokuratury Rejonowej w Łomży i skorzystała z łaski amnestii.

Czy pani X — tak ją nazwiemy — zgłosiłaby się, gdyby nie konflikt z innymi pracownikami łomżyńskiego Oddziału „Transbudu”? Nie wiadomo. Po zwolnieniu weryfikatora kart drogowych, jego praca spadła na barki trzech dyspozytorów, którzy otrzymali drobną podwyżkę płacy, oczywiście.

Oliwy do ognia dołata choroba pani X. Dotychczasowe obowiązki czterech osób spadły nagle na dwie, chociaż — co trzeba przyznać — pani X wykonywała część pracy w domu. Podczas jej nieobecności jeden z kolegów znalazł kilka nie rozliczonych kart drogowych bez listów przewozowych. Zgłosił ten fakt do dyrektora, co spowodowało kontrolę... jego pracy, ukaranie naganą panią X i usunięcie kolegi, który nie przykładał się do weryfikowania kart. Gdy główna

dr. Chada Varah badał przed trzydziestu laty problem samobójstw. Jego eksperyment z telefonem przeszedł wszelkie oczekiwania. Rozmowa z nim o ogłoszenie o zaskakującej treści: „Zanim popełnisz samobójstwo, zadzwoni do mnie...” Podał swój prywatny numer telefonu. I odtąd wszystko się zaczęło. Oczywiście, dzwonił nie tylko niedoświadczony samobójca.

Mówi dr. Ch. Varah:

— Niemal wszystkie kontakty nawiązywałam z młodymi ludźmi zmagającymi się ze sobą i swoimi kłopotami. Zwracali się do mnie głównie dlatego, że umiennie ich cierpliwie wysłuchać. Pojęciem, że odkryłem nową formę pomocy ludziom, która może być stosowana wszędzie. Założyłem organizację „Samaritan”, która działa obecnie w 200 krajach świata.

Wydaje się, że recepta na pomoc w postaci terapii słuchania jest prosta w stosowaniu praktycznym. Dzwoniący przy telefonach zaufania musieli się wyżyć odczuwając skuteczność narażenia komuś własnych poglądów, prawienia kazań czy zbytniej dociekliwości w rozpoznawaniu myśli i uczuć drugiego człowieka. Zdaniem dr. Varaha — ludzi będących w depresji nie należy przekonywać na siłę o czymkolwiek. „Oni chcą być tylko wysłuchani, zaakceptowani przez telefonicznego rozmówcę takimi, jakimi są...”

W Wielkiej Brytanii 22 tysiące dyurnych — ochotników zasiada przy telefonach zaufania, prowadząc rocznie około dwóch milionów rozmów nie tylko z potencjalnymi samobójcami. Przypuszcza się, że terapia słuchowa uratowała życie kilkunastu tysiącom ludzi.

Przeżył i stresy dopadają nas bez względu na wiek. Szczególnie groźne są dla najstarszych i młodszych. Głównie ich dr. Varah gorąco namawia, aby nie przeżywać swych problemów, nie cierpieć w samotności. Powinni powiedzieć o nich komuś, do kogo mają zaufanie. A jeśli nie ma kogo się zwierzyć — pozostaje telefon zaufania.

NIE STAĆ NAS?

— Biuro numerów, słucham?

— Proszę o numer telefonu zaufania.

— W Białymstoku? Takiego telefonu nie ma.

— A gdzie jest?

— Mogę podać warszawski: 28-36-36.

AGNIESZKA SWIDZIŃSKA

Skutek zniszczonych listów przewozowych

Postępowanie w tej sprawie zakończono dopiero w listopadzie br., chociaż ujawniono została już rok temu i znane było jej rozstrzygnięcie. Sprawcy przestępstwa sama przyszła do Prokuratury Rejonowej w Łomży i skorzystała z łaski amnestii.

Czy pani X — tak ją nazwiemy — zgłosiłaby się, gdyby nie konflikt z innymi pracownikami łomżyńskiego Oddziału „Transbudu”? Nie wiadomo. Po zwolnieniu weryfikatora kart drogowych, jego praca spadła na barki trzech dyspozytorów, którzy otrzymali drobną podwyżkę płacy, oczywiście.

Oliwy do ognia dołata choroba pani X. Dotychczasowe obowiązki czterech osób spadły nagle na dwie, chociaż — co trzeba przyznać — pani X wykonywała część pracy w domu. Podczas jej nieobecności jeden z kolegów znalazł kilka nie rozliczonych kart drogowych bez listów przewozowych. Zgłosił ten fakt do dyrektora, co spowodowało kontrolę... jego pracy, ukaranie naganą panią X i usunięcie kolegi, który nie przykładał się do weryfikowania kart. Gdy główna

dr. Chada Varah badał przed trzydziestu laty problem samobójstw. Jego eksperyment z telefonem przeszedł wszelkie oczekiwania. Rozmowa z nim o ogłoszenie o zaskakującej treści: „Zanim popełnisz samobójstwo, zadzwoni do mnie...” Podał swój prywatny numer telefonu. I odtąd wszystko się zaczęło. Oczywiście, dzwonił nie tylko niedoświadczony samobójca.

Mówi dr. Ch. Varah:

— Niemal wszystkie kontakty nawiązywałam z młodymi ludźmi zmagającymi się ze sobą i swoimi kłopotami. Zwracali się do mnie głównie dlatego, że umiennie ich cierpliwie wysłuchać. Pojęciem, że odkryłem nową formę pomocy ludziom, która może być stosowana wszędzie. Założyłem organizację „Samaritan”, która działa obecnie w 200 krajach świata.

Wydaje się, że recepta na pomoc w postaci terapii słuchania jest prosta w stosowaniu praktycznym. Dzwoniący przy telefonach zaufania musieli się wyżyć odczuwając skuteczność narażenia komuś własnych poglądów, prawienia kazań czy zbytniej dociekliwości w rozpoznawaniu myśli i uczuć drugiego człowieka. Zdaniem dr. Varaha — ludzi będących w depresji nie należy przekonywać na siłę o czymkolwiek. „Oni chcą być tylko wysłuchani, zaakceptowani przez telefonicznego rozmówcę takimi, jakimi są...”

W Wielkiej Brytanii 22 tysiące dyurnych — ochotników zasiada przy telefonach zaufania, prowadząc rocznie około dwóch milionów rozmów nie tylko z potencjalnymi samobójcami. Przypuszcza się, że terapia słuchowa uratowała życie kilkunastu tysiącom ludzi.

Przeżył i stresy dopadają nas bez względu na wiek. Szczególnie groźne są dla najstarszych i młodszych. Głównie ich dr. Varah gorąco namawia, aby nie przeżywać swych problemów, nie cierpieć w samotności. Powinni powiedzieć o nich komuś, do kogo mają zaufanie. A jeśli nie ma kogo się zwierzyć — pozostaje telefon zaufania.

NIE STAĆ NAS?

— Biuro numerów, słucham?

— Proszę o numer telefonu zaufania.

— W Białymstoku? Takiego telefonu nie ma.

— A gdzie jest?

— Mogę podać warszawski: 28-36-36.

AGNIESZKA SWIDZIŃSKA

Skutek zniszczonych listów przewozowych

Postępowanie w tej sprawie zakończono dopiero w listopadzie br., chociaż ujawniono została już rok temu i znane było jej rozstrzygnięcie. Sprawcy przestępstwa sama przyszła do Prokuratury Rejonowej w Łomży i skorzystała z łaski amnestii.

Czy pani X — tak ją nazwiemy — zgłosiłaby się, gdyby nie konflikt z innymi pracownikami łomżyńskiego Oddziału „Transbudu”? Nie wiadomo. Po zwolnieniu weryfikatora kart drogowych, jego praca spadła na barki trzech dyspozytorów, którzy otrzymali drobną podwyżkę płacy, oczywiście.

Oliwy do ognia dołata choroba pani X. Dotychczasowe obowiązki czterech osób spadły nagle na dwie, chociaż — co trzeba przyznać — pani X wykonywała część pracy w domu. Podczas jej nieobecności jeden z kolegów znalazł kilka nie rozliczonych kart drogowych bez listów przewozowych. Zgłosił ten fakt do dyrektora, co spowodowało kontrolę... jego pracy, ukaranie naganą panią X i usunięcie kolegi, który nie przykładał się do weryfikowania kart. Gdy główna

dr. Chada Varah badał przed trzydziestu laty problem samobójstw. Jego eksperyment z telefonem przeszedł wszelkie oczekiwania. Rozmowa z nim o ogłoszenie o zaskakującej treści: „Zanim popełnisz samobójstwo, zadzwoni do mnie...” Podał swój prywatny numer telefonu. I odtąd wszystko się zaczęło. Oczywiście, dzwonił nie tylko niedoświadczony samobójca.

Mówi dr. Ch. Varah:

— Niemal wszystkie kontakty nawiązywałam z młodymi ludźmi zmagającymi się ze sobą i swoimi kłopotami. Zwracali się do mnie głównie dlatego, że umiennie ich cierpliwie wysłuchać. Pojęciem, że odkryłem nową formę pomocy ludziom, która może być stosowana wszędzie. Założyłem organizację „Samaritan”, która działa obecnie w 200 krajach świata.

Wydaje się, że recepta na pomoc w postaci terapii słuchania jest prosta w stosowaniu praktycznym. Dzwoniący przy telefonach zaufania musieli się wyżyć odczuwając skuteczność narażenia komuś własnych poglądów, prawienia kazań czy zbytniej dociekliwości w rozpoznawaniu myśli i uczuć drugiego człowieka. Zdaniem dr. Varaha — ludzi będących w depresji nie należy przekonywać na siłę o czymkolwiek. „Oni chcą być tylko wysłuchani, zaakceptowani przez telefonicznego rozmówcę takimi, jakimi są...”

W Wielkiej Brytanii 22 tysiące dyurnych — ochotników zasiada przy telefonach zaufania, prowadząc rocznie około dwóch milionów rozmów nie tylko z potencjalnymi samobójcami. Przypuszcza się, że terapia słuchowa uratowała życie kilkunastu tysiącom ludzi.

Przeżył i stresy dopadają nas bez względu na wiek. Szczególnie groźne są dla najstarszych i młodszych. Głównie ich dr. Varah gorąco namawia, aby nie przeżywać swych problemów, nie cierpieć w samotności. Powinni powiedzieć o nich komuś, do kogo mają zaufanie. A jeśli nie ma kogo się zwierzyć — pozostaje telefon zaufania.

NIE STAĆ NAS?

— Biuro numerów, słucham?

— Proszę o numer telefonu zaufania.

— W Białymstoku? Takiego telefonu nie ma.

— A gdzie jest?

— Mogę podać warszawski: 28-36-36.

AGNIESZKA SWIDZIŃSKA

Skutek zniszczonych listów przewozowych

Postępowanie w tej sprawie zakończono dopiero w listopadzie br., chociaż ujawniono została już rok temu i znane było jej rozstrzygnięcie. Sprawcy przestępstwa sama przyszła do Prokuratury Rejonowej w Łomży i skorzystała z łaski amnestii.

Czy pani X — tak ją nazwiemy — zgłosiłaby się, gdyby nie konflikt z innymi pracownikami łomżyńskiego Oddziału „Transbudu”? Nie wiadomo. Po zwolnieniu weryfikatora kart drogowych, jego praca spadła na barki trzech dyspozytorów, którzy otrzymali drobną podwyżkę płacy, oczywiście.

Oliwy do ognia dołata choroba pani X. Dotychczasowe obowiązki czterech osób spadły nagle na dwie, chociaż — co trzeba przyznać — pani X wykonywała część pracy w domu. Podczas jej nieobecności jeden z kolegów znalazł kilka nie rozliczonych kart drogowych bez listów przewozowych. Zgłosił ten fakt do dyrektora, co spowodowało kontrolę... jego pracy, ukaranie naganą panią X i usunięcie kolegi, który nie przykładał się do weryfikowania kart. Gdy główna

dr. Chada Varah badał przed trzydziestu laty problem samobójstw. Jego eksperyment z telefonem przeszedł wszelkie oczekiwania. Rozmowa z nim o ogłoszenie o zaskakującej treści: „Zanim popełnisz samobójstwo, zadzwoni do mnie...” Podał swój prywatny numer telefonu. I odtąd wszystko się zaczęło. Oczywiście, dzwonił nie tylko niedoświadczony samobójca.

Mówi dr. Ch. Varah:

— Niemal wszystkie kontakty nawiązywałam z młodymi ludźmi zmagającymi się ze sobą i swoimi kłopotami. Zwracali się do mnie głównie dlatego, że umiennie ich cierpliwie wysłuchać. Pojęciem, że odkryłem nową formę pomocy ludziom, która może być stosowana wszędzie. Założyłem organizację „Samaritan”, która działa obecnie w 200 krajach świata.

Wydaje się, że recepta na pomoc w postaci terapii słuchania jest prosta w stosowaniu praktycznym. Dzwoniący przy telefonach zaufania musieli się wyżyć odczuwając skuteczność narażenia komuś własnych poglądów, prawienia kazań czy zbytniej dociekliwości w rozpoznawaniu myśli i uczuć drugiego człowieka. Zdaniem dr. Varaha — ludzi będących w depresji nie należy przekonywać na siłę o czymkolwiek. „Oni chcą być tylko wysłuchani, zaakceptowani przez telefonicznego rozmówcę takimi, jakimi są...”

W Wielkiej Brytanii 22 tysiące dyurnych — ochotników zasiada przy telefonach zaufania, prowadząc rocznie około dwóch milionów rozmów nie tylko z potencjalnymi samobójcami. Przypuszcza się, że terapia słuchowa uratowała życie kilkunastu tysiącom ludzi.

Przeżył i stresy dopadają nas bez względu na wiek. Szczególnie groźne są dla najstarszych i młodszych. Głównie ich dr. Varah gorąco namawia, aby nie przeżywać swych problemów, nie cierpieć w samotności. Powinni powiedzieć o nich komuś, do kogo mają zaufanie. A jeśli nie ma kogo się zwierzyć — pozostaje telefon zaufania.

NIE STAĆ NAS?

— Biuro numerów, słucham?

— Proszę o numer telefonu zaufania.

— W Białymstoku? Takiego telefonu nie ma.

— A gdzie jest?

— Mogę podać warszawski: 28-36-36.

AGNIESZKA SWIDZIŃSKA

Skutek zniszczonych listów przewozowych

Postępowanie w tej sprawie zakończono dopiero w listopadzie br., chociaż ujawniono została już rok temu i znane było jej rozstrzygnięcie. Sprawcy przestępstwa sama przyszła do Prokuratury Rejonowej w Łomży i skorzystała z łaski amnestii.

Czy pani X — tak ją nazwiemy — zg

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Narewie

ORGANIZUJE

w dniach 9–20 grudnia br. codziennie, oprócz dni wolnych, w godzinach 12–14
WYPRZEDAŻ ATRAKCYJNYCH CZĘŚCI
ZAMIENNYCH
DO MASZYN ROLNICZYCH I CIĄGNIKÓW.
k 5441-0

SĄD REJONOWY w BIAŁYMSTOKU prawomocnym wyrokiem z dnia 8 marca 1985 r. w sprawie IIIR. 1729/85 SKAZAŁ JADWIGĘ ŁĄPIŃSKĄ, c. Feliksa, ur. 29.10.1940 r., zam. Łapy, ul. Fabryczna 41 za czyn z art. 231 § 2 i 3 kk w zw. z art. 38 § 3 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności i 50.000 zł grzywny z zamianą w razie nieucisnienia jej w terminie na 100 dni zastępczej kary pozbawienia wolności na mocy art. 73 § 1 i 2 kk, art. 74 § 1 kk, wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący 4 lata, orzeczył przepadek 20 butelek wódki na rzecz Skarbu Państwa za to, że w okresie od miesiąca czerwca 1984 r. do dnia 19.11.1984 r. w Łapach nie posiadając zezwolenia władz państwowych w sklepie handlu detalicznego wódkę monopolową w butelkach o pojemności 1/2 l wartości po 800 zł, którą odsprzedawała prywatnym osobom po cenie 800 zł za 1/2 l.

k 4833-1

SĄD REJONOWY w BIAŁYMSTOKU prawomocnym wyrokiem z dnia 7.09.1985 r. w sprawie IIIR. 1729/85 SKAZAŁ JADWIGĘ ŁĄPIŃSKĄ, c. Szczepana, zam. Białystok, ul. Ścisłowa 2 m. 12 na mocy art. 43 ust. 1 Ustawy z dnia 26.10.82 r. „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi” na karę 120.000 zł z zamianą na wypadek jej nieucisnienia w terminie na 120 dni zastępczej kary pozbawienia wolności za to, że w okresie od lipca do 6.09.1985 r. w Białymstoku nie mając zezwolenia władz państwowych sprzedała 3 butelki wódki „Vistula” o wartości 1.600 zł, pobierając za jedną butelkę 700 zł.

k 4834-1

lokalne

TRZYPOKOJOWE wianocłowe. Komfortowe. telefon (centrum Białostoku) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „7577”.
M-4, 63 m kw. — sprzedam. Tel. 22-168 (godz. 14–17).
M-4 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „7577”.
g 7577-1

SPÓŁDZIELNIE pokój z kuchnią, duży balkon, IV piętro zamieszkałe na wieżę. Oferty Biuro Ogłoszeń „7577”.
g 7577-1

samochody

„FIAT” 131 i „Nysse” sprzedam lub zamienię na „Zuksa”. Suwałki, Dzierżyńskiego 13, tel. 43-15.
g 7577-1

MALUCHA (1983 rok) — sprzedam. Łomża, tel. 47-82 (po 18.00).
p 2832-0

„LADA” 1500 S po wypadku — sprzedam. Tadeusz Międzyziewski, Łopusz, 17-514 Ostrołęka.
g 7577-1

MAGIEL elektryczny, roczny, mało używany — sprzedam. Kolo, Sportowa 14/11.
g 6999-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ WAPLEWO, 82-439 Waplewo Wielkie woj. elbłaskie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

1. Ciągnik Ursus C-355, nr 223779, rok 1974
cena — 402.360,—
2. Ciągnik Ursus C-355, nr 202570, rok 1974
cena — 438.939,—
3. Ciągnik Ursus C-355, nr 170469, rok 1971
cena — 431.623,—
4. Ciągnik Ursus C-355, nr 140500, rok 1973
cena — 438.939,—
5. Ciągnik Ursus C-355, nr 196967, rok 1975
cena — 381.556,—

Przetarg odbędzie się w siedzibie POHZ Waplewo dnia 13 grudnia 1985 r. o godz. 10. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nastąpi w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są przedstawić zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego oraz wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa na godzinę przed otwarciem przetargu. Pojazdy można oglądać od dnia 9.12.1985 r. w godzinach od 8–14. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 5221-1

Rejon Energetyczny w Wysokim Mazowieckim zawiadamia odbiorców o przyjęciu w dostawę energii elektrycznej, która wystąpi w dniu 8.12.1985 o godz. 8 do 15 w miejscowości Wysokie Mazowieckie przy ul. Sztetlińskiej 1, część Wysokie, Wesołowskiego, Sienkiewicza, część Ludowej, 100-lecia, 25-lecia, Rynek oraz przyległe. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, tel. 21-09 lub 22-41.

k 5237-1

SILNIK i skrzynię biegów „Trabant” sprzedam. Suwałki, Nowomiejska 8/38.
Sg 7097-1

różne

DACHOWKĘ z blachy — wykonuje Białystok, Nowotki 8. Kowalczyk.
g 7432-0

ORGANY B-2 i „Eltron” 30 — sprzedam. Zakład Kilimierski, Włzka, Czarneckiego 100.
g 6880-1

GITAŃE „Musina” de luxe — sprzedam. Tel. 237-04.
g 7577-1

COMMODORE C-64 — sprzedam. Dnia 41-258.
g 7577-1

NARZUTY wełniane, kożuch damski — sprzedam. Tel. 413-891.
g 7577-1

MAGIEL elektryczny, roczny, mało używany — sprzedam. Kolo, Sportowa 14/11.
g 6999-1

PIEC c.o. gazowy 120–150 m kw. — sprzedam. Tel. 510-47 (8–16).
g 7542-1

DACHOWCZARKE z formami — sprzedam. Tel. 287-46.
g 7545-1

CYKLIARKE — sprzedam. Tel. 221-31.
g 7526-1

MOZAIKĘ brzoową, dębową — sprzedam. Tel. 416-030.
g 7580-1

PLAC pod budowę w Białymstoku — sprzedam. Tel. 513-861.
g 7540-1

PLAC przy Leśnej 600 m — sprzedam. Helena Mazur, kol. Marynka 30, gm. Zabłudów.
g 7583-1

DOM drewniany „górka”, działka 8 arów — sprzedam. Białystok, Zastawki, Dolna 107, Grygorki.
g 7583-1

SPRZEDAM dom komfortowy w Augustowie, Rajgrodzka 61.
p 2836-0

WILLE w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „7577”.
g 7507-0

Wyrazy głębokiego współzucia
inż. Ryszardowi Dębowskiemu
przewodniczącemu Rady Narodowej Miasta i Gminy w Modkach z powodu zgonu
TEŚCIA
składają:
RNMIG, Komitet Miejsko-Gminny ZPZR, Naczelnik Miasta i Gminy oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Modkach
k 5459-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. ROMUALDOWI BYKOWSKIEMU
z powodu zgonu
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz współpracownicy ze Spółdzielni Pracy „Pomorzanka” w Sejnach
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MIKOŁAJOWI TROCOWI
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja i współpracownicy z Zespołu Szkół Rolniczych w Białym Podlasku
k 5447-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Koleżdy JÓZEFOWI BELDYZE
z powodu zgonu
składają:
Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół Rolniczych w Suwałkach
k 5457-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. MARIĘ CHARKIEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Obrót Artystyczny Przemysłu Białostockiego „SCH” w Białymstoku
k 5445-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JULIANIE BIRUCIE JAROSZEWICZ
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, pracownicy administracji oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sokółce
k 5446-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. JERZEMU GRZĘS
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, POP i współpracownicy ZBUT „Unitra-Elmasz”
k 5449-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Kol. KAZIMIERZA SKOBUZIŃSKIEGO
z powodu zgonu
składają:
serdeczne podziękowanie składa pograżona w smutku
Matka i Rodzina.
g 7556-1

SPORT

trenowania tej dyscypliny sportu mogą się zgłaszać codziennie, oprócz środy o godzinie 18.30 w sali eklektyk SP 3 przy ul. Sikorskiego.

Zjazd TKKF

W najbliższy piątek, 6 grudnia o godz. 13 w świetlicy SM w Ełku (wejście od Mickiewicza) rozpocznie się zjazd delegatów miejscowych ognisk TKKF.

